Nr. 65. **Środa, 21 Marca 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Świat"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat"** na rok 1894 po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie zezwoliła asystentom pocztowym Michałowi Pańczakiewiczowi w Wadowicach i Bartłomiejowi Malecowi w Krakowie, na zamianę miejsc służbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 marca.

Król Leopold belgijski przerwał pobyt swój w Montreux i powrócił do Brukseli, aby z członkami gabinetu p. Beernaerta naradzić się nad obecną sytuacyą w Belgii. Sytuacya ta nie jest łatwą. Mandat obradującego obecnie w Brukseli parlamentu, który przed dwoma laty zwołany został jako konstytuanta w celu załatwienia rewizyi konstytucyi i sprawy reformy wyborczej, wygasa już z początkiem czerwca, według zasadniczych bowiem ustaw belgijskich, konstytuanta może obradować najdłużej przez przeciąg dwóch lat, poczem zarówno Izba deputowanych, jak i senat parlamentu muszą być zupełnie odnowione. Tymczasem dotychczasowa belgijska ordynacya wyborcza z r. 1831, opierająca się na wysokim cenzusie podatkowym, została już przez parlament usunięta, a w sierpniu minionego roku na podstawie obrad konstytuanty ogłoszono ustawę zmieniającą dotychczasowe postanowienia konstytucyi belgijskiej i wprowadzającą do tej konstytucyi zasadę powszechnego prawa głosowania przy wyborach do parlamentu, nowej jednak ordynacyi wyborczej na podstawie uchwalonej już i ogłoszonej zasady powszechnego głosowania jeszcze nie wypracowano. W ten sposób stało się, że Belgia zniosła już dawne prawa wyborcze, nowych jeszcze nie posiada, a ponieważ pełnomocnictwo konstytuanty upłynie w przeciągu najbliższych dwóch miesięcy, większość tej konstytuanty zaś — jak wiadomo — odrzuciła świeżo przedłożony przez rząd projekt nowej ordynacyi wyborczej i nie okazuje skłonności do ustępstw w tym kierunku, przeto — gdy zwłaszcza nie można już liczyć na wypracowanie i uchwalenie nowego projektu w tak krótkim stosunkowo czasie — Belgia zostanie ostatecznie.... bez parlamentu i bez wyborców, którzyby legalnie wybrać mogli nowy parlament! Sytuacya jest więc istotnie nie łatwą, a z jednej strony opór przeciwników proponowanego przez rząd belgijski systemu proporcyonalnego przy wyborach, — którego zasady streściliśmy nie dalej, jak wczoraj — z drugiej strony zaś agitacye tych żywiołów, które korzystając z chwilowego zamięszania, chciałyby położenie to wyzyskać dla swoich skrajnych celów i otrzymać jak najdalej idące koncesye dla patronowanych przez siebie warstw społecznych: czynią ją jeszcze poważniejszą.

Możnaby konstytuancie belgijskiej zrobić zarzut, że niepotrzebnie przewlekała swoje prace nad rewizyą konstytucyi. Zarzut to niewątpliwie słuszny i drobne, partyjne sprzeczności, przeciwieństwa i zatargi — obok nieporozumień bardziej zasadniczych, których jednak nie było można już uniknąć, a które ostatecznie siłą rzeczy zarysować się musiały — przyczyniły się istotnie przedewszystkiem do stworzenia obecnej sytuacyi. Reforma wyborcza w Belgii jest jednak w ogóle sprawą, nad którą ciąży dziwny jakiś fatalizm: ciągnie się ona niezwykle długo, a całym przebiegiem swoim mogłaby wszystkich odstraszyć od jakiegokolwiek przedsięwzięcia w kierunku rewizyi konsytucyi i zmiany ustaw wyborczych. Już bowiem w dziewiątym dziesiątku naszego stulecia poczęto pracować w Belgii nad reformą wyborczą, a w r. 1890 agitacya za przyspieszeniem tej reformy przybrała tak namiętny charakter, iż rząd i parlament musiały zdecydować się na wzięcie tej sprawy w swoje ręce. Po długich pertraktacyach w Izbie deputowanych wybrano t. zw. centralną sekcyę dla tej sprawy, a większość tej sekcyi oświadczyła się w dniu 17 kwietnia 1891 r. za dokonaniem rewizyi artykułów konstytucyi z r. 1831, które mówią o wyborach, i dała rządowi dyrektywę, w jaki sposób rewizya ta ma być przeprowadzoną. Po upływie całego dopiero roku przedłożono konstytuancie (w czerwcu r. 1892) program pracy nad rewizyą konstytucyi i reformą wyborczą, a przebieg prac konstytuanty doprowadził do tego rezultatu, iż na dwa miesiące przed upływem jej mandatu, Belgia — jak to już wyżej wykazaliśmy — nie ma żadnych ustaw wyborczych i może się nagle znaleźć bez parlamentu i bez możności legalnego wybrania nowego parlamentu!

Co teraz się stanie, jest jeszcze rzeczą niepewną. Ustąpienie gabinetu p. Beernaerta powiększyłoby jeszcze dzisiejszy chaos w parlamentarnych stosunkach belgijskich; cofnięcie przez p. Beernaerta obecnego przedłożenia i wniesienie nowego, zdaje się być także rzeczą niepodobną, wypracowanie i obrady bowiem nad takim projektem ustawy, zwłaszcza w obec komplikacyj, jakie przedstawia uchwalony już system powszechnego głosowania z korekturą głosów pluralistycznych, potrwać muszą dłużej niż dwa miesiące, — przedłużenie zaś mandatu obecnej konstytuanty sprzeciwiałoby się konstytucyi i byłoby tylko wodą na młyn partyj rewolucyjnych. To też z zaciekawieniem należy oczekiwać wiadomości z Belgii.

Sprawy krajowe.

(*Bilans Banku krajowego za r. 1893*).

(§) Z rokiem 1893 zakończył Bank krajowy pierwsze dziesięciolecie swego istnienia, a że instytucya ta dobrze się w tym czasie przysłużyła krajowi, bądź spiesząc funduszowi krajowemu z kredytem, bądź też przeprowadzając konwersye długów krajowych — o tem powszechnie wiadomo.

ESTEJA.

MGŁAWICA.

XII.

(Ciąg dalszy).

W godzinę później zeszła ze Stasiem na śniadanie do stołowego pokoju.

Złoczowski wiedział już, że się podniosła, więc uspokoił się. — Widocznie była to tylko chwilowa niedyspozycya.

Wyciągnął do niej rękę na „dzień dobry" — ale chorobliwa jej cera i nienaturalnie świecące oczy zatrwożyły go znowu.

— Lepiej było w łóżku zostać — rzekł do niej.

— Nic mi nie będzie — choć znowu cisnąc gwałtownie ręką bok lewy, starała się powstrzymać dotkliwy ból.

Dopiero teraz doktor nadjechał. Ale ani ona, ani mąż jej, zaufania do niego nie mieli.

Ruch, jaki się zrobił za jego wejściem, sprawił, że Halka nie będąc w stanie nic do ust włożyć, myślała, iż nikt na to uwagi nie zwróci.

Jednak chwilę później poczuła tak silny zawrót głowy, że tylko całym wysiłkiem woli powstrzymała się od zupełnego zemdlenia.

— Lepiej będzie położyć się, — rzekła teraz, widząc, że bolu nie ukryje — jeżeli to ma być choroba, tem prędzej minie.

Doktor wkrótce poszedł za nią. — Na liczne zapytania odpowiadała to samo:

— Trochę kłucia w lewym boku — nic więcej.

— Ale pani kaszle.

— To kataralne.

— Gorączka jest jednak. Może to i kataralne, ale ja myślę, że będzie zapalenie oskrzeli.

— W każdym razie lekkie.

Na zapytanie Złoczowskiego czy nie telegrafować po drugiego doktora, miejscowy eskulap odparł stanowczo:

— To całkiem zbyteczne. Pani sama zapewnia, że nic jej nie jest.

I tak gdy druga doba minęła, już było za późno. Daremnie telegramem Złoczowski dwóch doktorów zawezwał, — daremnie dzień i noc przy Halce czuwali; — gorączka wzrastała. Zapalenie płuc rozwijało się z całą gwałtownością.

Chwilami traciła zupełnie przytomność, nie wiedziała co się z nią dzieje.

Chwilami jednak zdawała sobie sprawę z tego, że pewnie umrzeć przyjdzie. I wtedy trwoga ją ogarniała, — nie przed śmiercią, bo gdy się zastanowiła, to przy wszystkich warunkach bała się więcej jeszcze. — Ale serce jej z żalu pękało, że z dzieckiem będzie trzeba się rozstać.

Daremnie Złoczowski, zapominając o wszelkich wyrokach potępienia, cały pochłonięty myślą, że stracić ją może, dwie noce przy niej spędził, bliski rozpaczy.

Daremnie głowę bolem skołataną do rąk jej tulił, — daremnie spieczonemi ustami dłonie jej całował. — Nie wierzyła teraz — tak jak on jej przestał wierzyć.

Gdy myśli zebrać mogła powtarzała sobie:

— To tylko chwilowe, — gdybym była zdrowa....

Piątego dnia podniecona była więcej niż dni poprzednich. — Dziecko kazała do siebie przywołać. — Staś rzucił się jej na szyję, szlochając. Od dwóch dni jej nie widział.

Ona zwraca się do męża: — Powiedz doktorowi, że chciałabym sama z wami zostać na chwilę — mówi.

Doktór wychodzi nakazując Halce spokój: — Proszę się nie wzruszać, nie unosić; — gorączki podniecać nie trzeba.

Ale ona nie słyszy prawie. — Już się dziś nie wyratuję — myśli. — Za późno!

Staś przytulony do matki płacze z cicha w tej chwili, — słyszał słowa doktora i chciałby ukryć żal swój.

Złoczowski siedzi obok żony, skamieniały z bolu, — oddałby ostatnią kroplę krwi, by ją śmierci wyrwać — i wie, że to daremne.

— Czesiu, — mówi Halka głosem, który z trudnością się wydobywa, bo oddech ból tamuje, mam do ciebie wielką, wielką prośbę, — może ostatnią, — musisz mi przysięgnąć, że spełnisz.

— Ty wiesz, że zrobię wszystko co każesz.

— Potem ci ją powiem, — nie teraz, nie przy Stasiu.

— Chciałam tylko, póki mogę myśli zebrać, zobaczyć was razem. Męża i syna. — Bo — ty mi teraz uwierzysz — ja was bardzo kocham obydwóch. — Może nie umrę, ale gdybym umarła to musielibyście sobie starczyć za świat cały, jeden drugiemu — ale nikt was tak kochać jak ja nie będzie — nie może.

— Mamo, mamo, nie mów tak, nie mów! — błaga dziecko, nie mogąc dłużej głośnego łkania powstrzymać. — Nie rozumie śmierci, nie rozumie niebezpieczeństwa, ale czuje jednak, że matkę stracić może i że jest to czemś strasznem, przerażającem.

Złoczowski rękę żony w swem ręku trzyma.

— Moja — moja — chce coś powiedzieć ale głos zachwiał się, skonał w cichym jęku.

— Nie płaczcie — mówi Halka — teraz to jest okropne na pozór, — ale Bóg wie co robi, wszystkim będzie lepiej.

Stasia szlochanie bona usłyszała, — przestraszona, że matka ucierpieć na tem może, przyszła zabrać dziecko. On się nie opierał, sam czując, że łkania powstrzymać nie jest w stanie, choć powinien.

Halka z mężem sama została.

— Teraz Czesiu — gdybym umarła, — ja muszę wiedzieć, żeś ty mi darował! Powiedz. — Może tobie tak się tylko zdaje, — może masz jeszcze na dnie duszy żal do mnie?

— Cicho! cicho! błagał ją — ty wiesz. — Ale głos urywał się ciągle, — a przecież dałby życie, by jej powiedzieć teraz co czuje.

Zdobył się wreszcie na trochę siły i rzekł: — Ja ci nie mam do darowania. Sam sobie uczyniłem zadość. Dręczyłem cię Halko. Ty mi przebaczyć musisz, — i ty mi przebaczysz boś lepsza odemnie. Ale — widzisz — bo pewnie dla tego, że cię tak bardzo, tak po szalonemu kochałem. — Teraz będziemy znowu szczęśliwi. Powiedz Halko, że będziemy, — powiedz, powiedz!

(Dokończenie nastąpi).

Rozpoczęte w r. 1892 czynności około przeprowadzenia konwersyi gal. obligacyj indemnizacyjnych zostały, jak wiadomo, w r. 1893 przeprowadzone.

Bank krajowy wziął wybitny udział w utworzonym syndykacie, celem konwersyi resztującego długu indemnizacyjnego za pomocą sfinansowania 4 proc. koronowych obligacyj pożyczki krajowej w sumie 29,425.000 zł. Na poczet tej sumy skonwertowano i subskrybowano ogółem w Banku krajowym pokaźną sumę 15,628.750 zł. Również Bank krajowy wziął pokaźny udział w konwersyi $4^1/_2$ proc. listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie zł. 2,728.600.

W ciągu roku 1893 umieścił Bank nowych efektów własnych, t. j. $4^1/_2$ proc. listów zastawnych Banku i 5 proc. obligacyj komunalnych na sumę 5,417.900 zł. Zysk na sprzedaży i kupnie efektów własnych wynosi w roku 1893 sumę 42.759 zł. $82^1/_2$ ct.

Na wiosnę r. 1893 zakupił Bank krajowy na rachunek konsorcyum swoich klientów dobra Zbaraskie od ks. Jadwigi de Ligne, obejmujące obszar 11.220 morgów. Dobra te rozsprzedał Bank z zyskiem dla spólników, częściami 12 nowym nabywcom, którzy — zdaniem Banku — nabyte majątki w rękach dla interesów kraju pewnych zatrzymać zdołają. Sprzedaż dóbr Zbaraskich spowodowała też na razie 5 parcelacyj włościańskich na obszarze 359 morgów. Popierając dalej akcyę parcelacyjną w kraju, ułatwił Bank w r. 1893 parcelacye w Łuczyńcach, w pow. rohatyńskim; w Mikulińcach, w pow. śniatyńskim; w Toporowcach, w pow. horodeńskim; w Wołoszczyźnie, w pow. podhajeckim i w Zabawie, w pow. brzeskim. Udział Banku krajowego w tych parcelacyach był taki sam, jak w roku poprzednim, przez dostarczenie kredytu hipotecznego dla cząstkowych nabywców rozparcelowanych gruntów i przez pośrednictwo przy konwersyi długów hipotecznych, ciężących na parcelowanych majątkach.

Do zawiadowanych przez Bank funduszów: pożyczkowego, przemysłowego i pożyczkowego dla Kółek rolniczych — przybył z końcem r. 1893 jeszcze fundusz pożyczkowy dla przemysłu rolniczego, którego aktywa przyjął Bank od Wydziału krajowego w sumie 139.367 zł. 84 ct.

Idąc we wskazanym poprzednio kierunku popierania przemysłu krajowego, przystąpił Bank z udziałem 25.000 zł. do krajowego Towarzystwa tkackiego „Prządka" w Krośnie i przyrzekł przystąpić z udziałem 10.000 zł. do związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie. Udziały Banku w takich przedsiębiorstwach będzie dyrekcya odtąd uwidoczniała w osobnej rubryce rachunku bilansu.

Oddział hipoteczny wykazuje również w bilansie korzystny rezultat. W roku 1893 rozpoczął Bank krajowy wydawać pożyczki w 4-prc. listach zastawnych, z końcem zaś r. 1893 zaprzestał Bank zupełnie wydawania pożyczek w $4^1/_2$ prc. listach zastawnych. W roku 1893 wydała dyrekcya nowych promes 1155 na pożyczki hipoteczne w kwocie 8,866.300 zł.; walutę wypłacono na 942 pożyczek w sumie 6,205.000 zł., co łącznie z pożyczkami, wypłaconemi przez Bank w latach poprzednich czyni 4842 pożyczek w ogólnej sumie 32,415.050 zł., z czego przypada na dobra ziemskie 42·43 prc., na domy murowane w miastach, opłacających podatek domowo-czynszowy, a do korzystania z kredytu rzeczowego przez Wydział krajowy dopuszczonych 49·84 prc.; na małą własność rolną, przeważnie włościańską 7·73 prc.

Niespłaconych z dniem 31-go grudnia 1893 pożyczek pozostało: 58 czteroprocentowych w sumie 1,246.264 zł. 69 ct.; 4458 cztero i pół procentowych w sumie 25,863.997 zł. 99 ct., — razem 4516 pożyczek w sumie 27,110.262 zł. 68 ct.

Zysk w oddziale hipotecznym w roku 1893 wyniósł 71.461 zł. 37 ct. Fundusz rezerwy specyalnej dla oddziału hipotecznego, wynoszący z końcem roku 1892 kwotę 166.367 zł. 84 ct., doszedł w ciągu r. 1893 do sumy 223.939 zł. 64 ct.

W obligacyach komunalnych udzielił Bank krajowy w 1893 r. 34 pożyczek w ogólnej sumie 569.900 zł. Z ogólnej sumy udzielonych dotąd pożyczek w sumie 4,112.600 zł., przypada 63 prc. na gminy miejskie, 8·92 prc. na gminy wiejskie, 28·08 prc. na powiaty. Zysk w oddziale komunalnym w r. 1893 wynosi 30.353 zł. 11 ct. Rezerwa tego oddziału wynosiła z końcem 1893 r. kwotę 154.384 zł. 52 ct.

Całkowity obrót ze wszystkich operacyj Banku krajowego w roku 1893 wynosił 417,438.906 zł. 73 ct. W ciągu 1893 roku podano do skupu 21.487 sztuk weksli i warrantów na ogólną sumę 15,302.915 zł. 57 ct., z tego odmówił Bank przyjęcia 2124 sztuk na sumę 1,427.670 zł. 95 ct., zatem 90·67% ogólnej kwoty zgłoszonej Bank zeskontował.

Z weksli zaprotestowanych lub zaskarżonych pozostało z końcem r. 1893 na sumę 59.757 zł. 62 ct.; z tego przyjdzie do odpisania z zysków r. 1893 i osobnej rezerwy r. 1892 kwota 13.525 zł.

Ogólny zysk w oddziale bankowym wyniósł w 1893 r. 279.037 zł. 75 ct., a w porównaniu z r. 1892 zwiększył się o 79.894 zł. 1 ct.

Obecny majątek Banku krajowego wynosi w kapitale zakładowym i rezerwach 2,033.865 zł. 79 ct.; strącając zaś kwotę 24.699 zł., będącą własnością dłużników komunalnych, wynosi zwiększenie się majątku Banku po nad pierwotną dotacyę 1,000.000 zł., kwotę 1,009.166 zł. 79 ct., uzbieraną przez Bank w ciągu 10 lat jego istnienia.

Rada państwa.

Mowa pos. Leona hr. Pinińskiego

wygłoszona w dyskusyi ogólnej nad projektem ustawy o sprzedawaniu rzeczy ruchomych za spłatą ratami.

Wysoka Izbo!

Imieniem Koła polskiego oświadczam, że jesteśmy gorącymi zwolennikami projektu i że nie zgodzilibyśmy się na ewentualny wniosek o odesłanie go do komisyi; nie sądzę też, iżby go ktoś na prawdę stawić zechciał. Gdyby w dyskusyi szczegółowej okazała się potrzeba niejakich zmian, weźmiemy poprawki pod rozwagę i może je poprzemy. Tyle zapewnić mogę. Dla nas rzeczą decydującą jest to, że co do handlu na raty zmiana ustaw dotychczasowych jest po prostu nieodzowna. (*Bardzo słusznie!*) Bardzo liczne daty udowodniły nam, że w handlu na raty prowadzony jest szkaradny wyzysk, którego w tej formie i w tem rozpowszechnieniu dłużej już ścierpieć nie można. Wiadomo Wam, Panowie, bardzo dobrze, że sprawą tą zajmują się od dość dawnego czasu także w Niemczech i innych krajach. Napisano już całą literaturę o sprzedawaniu towarów za spłatą ratami, a w niej jak najdosadniej ilustrowano szkodliwe narośle tego rodzaju handlu. Że atoli — na co powołują się przeciwnicy projektu, a głównie pos. Stöhr — w Niemczech rzeczy nie doszły jeszcze do wydania ustawy, nie jest to przecież argument przekonywujący, że Austrya powinna pozostawać w tym względzie po za Niemcami. Ze wszystkiemi temi ustawami, które mają wielkie znaczenie społeczno-polityczne, a w których wyrażają się poniekąd nowe poglądy, znajdujemy się tu pod względem stosunku do Niemiec w szczególniejszem położeniu; gdy tutaj uchwalimy coś, co i w Niemczech już przyjęto, czyni się nam zarzuty, iż naśladujemy Niemcy; gdy atoli mamy sprawę z projektem, który w Niemczech jeszcze nie dojrzał i może nie jest jeszcze gruntownie przygotowany, mówi się nam, że powinniśmy czekać, co tam uchwalą. W ten sposób nie zdobylibyśmy się na postęp; a że go w tej dziedzinie potrzeba, dowodzi ustawodawstwo wszystkich w postępie niezacofanych państw europejskich.

Proszę, moi Panowie, nowsze ustawy o lichwie, wydane w Niemczech i w Szwajcaryi, nowsze projekta, przedstawione w Szwecyi i Norwegii, porównać z austryackiem ustawodawstwem, a przekonacie się, że pod względem ustawy o lichwie, choć myśmy pierwszy krok uczynili, pozostajemy daleko po za innemi państwami. Jest wprawdzie prąd, ale na szczęście znika, szczególnie w stronnictwie, które do niedawna całe płynęło z tym prądem, wyrażającym się w zdaniu, że ustawy o lichwie, ustawy przeciw wyzyskowi ekonomicznemu, szczególnie ustawy karne, są w ogóle nieskuteczne. Usłyszeliśmy te słowa także od szan. pana pos. Stöhra. Wyznaję, że byłem zdumiony, gdy pan poseł powiedział, iż skuteczność ustaw o lichwie równa się zeru. Mniemam, że on z tem zdaniem należy w swojem „liberalnem" stronnictwie do wyjątków. Panowie ze stronnictwa tego, którzy dawniej walczyli za zupełną wolnością lichwy, po większej części doszli do innego przekonania. Gdy lichwa nie ustawała, a wielkie wyzyskiwanie w sprawach kredytowych dziwnie zakwitało, panowie ci przekonali się, że ustawy przeciw lichwie są koniecznością. (Pos. Stöhr: Ależ ja o lichwie wcale nie mówiłem!) Mówiono o lichwie, i jeśli dobrze pomnę, pan poseł powiedział, że ustawy o lichwie nie mają żadnej skuteczności, bo w skutek nich przyzwoici kredytorowie zupełnie zaniechali pożyczania pieniędzy, tak że ustawy o lichwie nawet zły skutek wywarły. (Pos. Stöhr: Tego nie powiedziałem! — *Głosy:* Neuber!) A więc pos. Neuber; proszę o wybaczenie. (Poseł Neuber: Proszę o wybaczenie, jest i to nieprawda! — *Wesołość*). Bardzo przepraszam, moje zapiski może nie są zupełnie ścisłe; gdybym się mylił, gdyby obaj panowie zapewnili mnie, że są zwolennikami ustaw o lichwie, byłbym z tego bardzo ucieszony.

Jak co do lichwy bezpośredniej, tak i co do tego rodzaju lichwy, który prowadzony bywa w sprzedażach za spłatą ratami, koniecznie potrzeba znaleźć nową formę zapobiegawczą, którą — przyznaję — trudno ustanowić, której jednak żadną miarą zrzekać się nie można. Ustawa, z którą dziś mamy sprawę, ma piętno cywilno-prawne i karno-prawne. Jedni mówią, że w postanowieniach cywilno prawnych za daleko się posuwa, inni, że postanowienia karne dadzą się obejść. Tylko o karnych powiem słów kilka. Gdyby mówiono, że kary są zbyt surowe, możnaby o tem przeprowadzić dyskusyę; ale o opuszczeniu w ogóle postanowień karnych mowy być nie może. Gdyby bowiem nie było postanowień karnych, gdyby ustawa poprzestawała na przepisach cywilno-prawnych, nawet największy wyzyskiwacz mógłby pozbyć się wszelkiej odpowiedzialności, każąc wystawić sobie weksel; wtedy nie pomogłyby żadne postanowienia cywilno-prawne, wtedy doszedłby wyzyskiwacz do swego celu bez wszelkiego nagabywania. Tylko postanowieniami karnemi można nałożyć mu wędzidło. A postanowienie karne §. 7 nie jest tak straszne, jak na pierwszy rzut oka niektórym panom się zdaje. Mówią, że ono zawiera w sobie ograniczenie wolności osobistej. Ale to rozumie się samo przez się. Przepisy karne o oszustwie także oznaczają ograniczenie wolności osobistej, a nie zdaje mi się, iżby je ktośkolwiek zniesć zamyślał. Wszystkie postanowienia karne przeciwko lichwie są daleko posuniętem ograniczeniem wolności osobistej, a jednak nikt na prawdę o zniesieniu ich nie myśli. Postanowienie §. 7 atoli nie jest tak straszne, jakby na pierwszy rzut oka zdawać się mogło, a to dla tego, że — co często mylnie się pojmuje — karany ma być tylko czyn świadomie, rozmyślnie popełniony. W tym względzie mogę powołać się na uwagi komisyi karnoprawniczej sesyi poprzedniej. Przytaczam jej słowa (*czyta*):

„Postanowienie to nie nakłada kary na prostą sprzedaż za spłatą ratami, w której kupującym jest przypadkiem ktoś lekkomyślny, kto tem się rujnuje. Projekt mówi o namawianiu do kupna i o wyzyskiwaniu jego lekkomyślności i t. p." Nie są to słowa bez treści. Owszem postanawia się niemi, że występek polega na gorliwem staraniu, żeby kogoś do nabycia czegoś nakłonić, i na tem, że ta namowa dzieje się w świadomości, iż po stronie nabywcy zachodzi lekkomyślność,

---

2)

NAUCZYCIEL TAŃCÓW.

(Ciąg dalszy).

II.

Zakład X.... zostawał pod zarządem administratora w spodnicy, dalekiej krewnej dyrektora. Wzięta najprzód z litości, okazała się tak zdolną w urzędzie, który jej powierzono, że wkrótce, pomimo swojej młodości, okazała się duszą całego zakładu. Słodki jej wpływ działał na cały dom; pilnowała zapasów, wydawała rozkazy w kuchni, utrzymywała bieliznę, i czuwała nad dobrobytem wszystkich. Siostra miłosierdzia w infirmeryi, używała godzin, wolnych, aby pisać listy za dzieci, pomagać im w zadaniach, albo naprawiać ubrania, by im oszczędzić łajania matczynego. Skoro który z nas przed przechadzką ukazał się z włosami w nieładzie, zabierała go do swego pokoju, kazała przyklęknąć przy sobie, i pięknemi swemi rączkami przyprowadzała do porządku nieposłuszne pukle włosów. Kieszenie jej zawsze były pełne łakoci dla tych, których psuła. Niezrównana w dobroci, umiała zawsze ukryć w czas ślady wybryków, i otrzymać przebaczenie, gdy winowajca złapany został na gorącym uczynku. Miała drugi klucz do więzienia, i uwalniała winowajców, natomiast skazywała ich na odmówienie pacierza lub spełnienie dobrego uczynku.

Była to dobra wróżka, którą wszyscyśmy uwielbiali; była zarazem starszą jakby naszą siostrą i młodą matką, ale tak w niej mało było kobiecości, jak w zakonnicy; nie musiała nigdy mieć takiej złej myśli, a stanowczo nie budziła podobnych w około siebie; wyglądała między nami jak uosobienie dziewiczej miłości macierzyńskiej.

Pomimo, że usiłowała wyglądać tak, żeby nie można było jej wieku określić, panna Julia starą nie była; przypatrzywszy jej się blisko, odkrywało się nawet młode a bardzo poważne rysy. Gdyby można było dojrzeć jej figurę, ginącą w fałdach sukni, nieokreślonej barwy i płóciennego grubego fartucha, gdyby zamiast czarnego kołnierza, kryjącego białą szyję, pozwoliła sobie na biały, gdyby jasne jej włosy, uwięzione w białym płóciennym czepku, ukazały swoje bogactwo warkoczy, gdyby zamiast zakonnych sandałów, ubrała się w lżejsze trzewiki, może nawet byłaby ładną, bo włosy miała wspaniałe, płeć białą i delikatną, oczy błękitne, pełne słodyczy, a pełne, poważne usta, otwierały się czasami w uśmiechu, ukazując dwa rzędy pereł. Ale ona zdawała się nie wiedzieć o tem wszystkiem; spełniała swój obowiązek z niezmąconą swobodą, i zapewne byłaby zdziwioną, gdyby jej kto przypomniał, że jest kobietą.

Czasami, młodzi profesorowie z zakładu próbowali dawać jej do zrozumienia, że im się podoba, ale ona tak mało zdawała się pojmować podobną mowę, że dali pokój.

III.

Każdego roku, w maju, święciliśmy uroczystość imienin dyrektora. Kilka tygodni naprzód przygotowywaliśmy się na niespodzianki i podarunki dla ojca Antoniego.

Podczas wieczornej rekreacyi, gdy dyrektor nas opuszczał, zmawialiśmy się cichym głosem, a *Mademoiselle* nam przewodniczyła. Nie zawsze bywaliśmy jednego zdania, ale gdy uchwała zapadła i potrzebna ilość pieniędzy zebrana, zamawiało się książki i oprawiano je w piękne okładki. Panna Julia nie poświęcała nigdy potrzeby dla przyjemności, i odciągała zwykle coś z pieniędzy na bieliznę.

Wigilia dnia uroczystego, gdy wszystko już było gotowe, robiono wystawę w pokoju *Mademoiselle* i obmyślano ostatnie przygotowania.

Nazajutrz, od samego rana, wielkie zamięszanie panowało w zakładzie. Ojciec Antoni, aby ułatwić zadanie uczniom, znikał gdzieś od rana; szedł na śniadanie do jednego z przyjaciół. Natychmiast, jak tylko odszedł, wszyscy zbiegali się na dziedziniec i tam *Mademoiselle*, głosem czystym i harmonijnym rozdawała rolę każdemu, jakby przed bitwą.

Dzień zdawał się być za krótki; zaledwie przygotowania się ukończyły, ukazywał się ojciec Antoni z umyślnie zdziwioną miną na widok wszystkich uczniów w mundurach. Muzyka zagrała starą melodyę, którą nauczyciel muzyki wyuczył na tę okoliczność. W środku stawali profesorowie i kilku „starszych", ufryzowanych i sztywnych, weiśniętych w nowe garnitury. Na samym przodzie *Mademoiselle*, w skromnej czarnej jedwabnej sukni, z wielkim bukietem róż w ręku. Wybrany z pośród innych uczeń, zbliżał się do ojca Antoniego, mówiąc wierszowane powinszowanie; on odpowiadał, wzruszony, a potem rozpoczynała się defilada uczniów winszujących. O siódmej siadano do stołu. Dnia tego, *Mademoiselle* starała się o lepszy obiad, podawano wino bez domieszki wody, a wreszcie słodką legumінę.

O zmroku, palono sztuczne ognie na tarasie nad rzeką; długie pasma ognia wznosiły się zwolna ku niebu z trzaskiem rozdzieranej materyi jedwabnej; dzieci wydawały okrzyki radości wraz z wybuchami śmiechu bez żadnej widocznej przyczyny, a potem nastawało wielkie milczenie w oczekiwaniu na najwspanialszy fajerwerk końcowy. Podczas, gdy ostatnie iskry padały do rzeki, zanim rozszedł się dym prochu spalonego, wszyscy już byli zgromadzeni w sali balowej. Ojciec Antoni zbliżał się do estrady, na której rozłożono podarunki i przeglądał je z radością: — To nadto! to nadto, moje dzieci! — I głosem przyciszonym, z twarzą czerwoną od wzruszenia, z wilgotnemi od łez oczyma, dziękował uczniom i przyjaciołom. Potem wołał pannę Julię, która stała skromnie w kąciku i wycisкał na czerwonych z radości policzkach dwa głośne pocałunki. Po tej nagrodzie *Mademoiselle* szła przez całą salę, klaszcząc w ręce wesoło i wołając: Panie Rousselin! Panie Rousselin! na miejsce, do muzyki! na miejsca do kadryla!

Mademoiselle bardzo ładnie wtedy wyglądała: czarna jej suknia jedwabna błyszczała gdzieniegdzie od starości, ale uwydatniała piękną, giętką figurę, jasne włosy starannie miała uczesane, a biały płócienny kołnierz podnosił matową białość jej płci przejrzystej.

Dnia tego, ojciec Rousselin, odgrywający pierwszą rolę w rodzinnej uroczystości, zamieniał swój codzienny bronzowy surdut na frak błękitny ze złotymi guzikami a zwykłe krawatkę na wielką białą perkalową, w której szczupła jego broda aż do ust znikała; brał prócz tego białe pantalony, i różowe jedwabne pończochy i trzewiki ze srebrnemi klamrami. Tupet jego peruki, jakby świeżo wylakierowany, roztaczał w około silną woń jaśminu. Stawał na wysokiem krześle, stroił skrzypce i rozpoczynał grać kontredansa.

Starsi, ci, którzy byli wyfryzowani i nosili stroje cywilne, biegli co prędzej zamawiać, wraz z młodymi profesorami. Często brakło tancerek; matki z grzeczności szły tańczyć i wiekowe, bez uwagi na wiek, wszystkie obecne kobiety w taniec się puszczały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

skoro nabytek oczywiście nie odpowiada majątkowemu położeniu nabywcy. Że takie pojmowanie rzeczy jest trafne, wypływa już z powszechnej reguły, iż zły zamiar powinien obejmować wszystkie znamiona czynu.

Prawnikowi, zajmującemu się kodeksem karnym rzecz ta jest zupełnie jasna. Natomiast z góry zwracam uwagę, że byłoby wielce nie na miejscu, gdybyśmy przyjęli zmianę §. 7, jakiej żąda mniejszość komisyjna, t. j. żeby kara wymierzana była tylko w razie sprowadzenia na nabywcę ruiny ekonomicznej. (*Bardzo słusznie!*) Tak jest, Panowie, tego ograniczenia karygodności dopuścić nie możemy. a to poprostu dla tego, że z podobnem ograniczeniem w naszej ustawie o lichwie poczyniliśmy bardzo smutne doświadczenia. Często tu skarżono się, i ja sam wygłosiłem tu mowę na temat, że i dla czego ustawa o lichwie tak mało bywa zastosowywana. Odpowiedź jest jasna jak na dłoni: właśnie w skutek tego ograniczenia, zawartego w ustawie o lichwie, ustawa ta mało jest zastosowywana. Ograniczenie to jest anomalią, opuszczono je też we wszystkich nowszych ustawach państw innych. Nie ma go w Niemczech, nie ma go w Szwajcaryi, ani nigdzie, gdzie uchwalono ustawy przeciw lichwie. Jakoż teraźniejsza komisya karno-prawnicza Izby austryackiej także proponuje ograniczenie to opuścić. A więc, moi Panowie, byłby to naprawdę błąd wielki, gdybyśmy właśnie do ustawy o handlu na raty ograniczenie takie przyjęli.

Bez postanowienia karnego, trafnie, mojem zdaniem, określającego istotę czynu karygodnego, jak je proponuje komisya prawnicza, cała ustawa nie przyda się na nic, nie miałaby praktycznego znaczenia. Szan. pan poseł Neuber mówi wprawdzie: „W Niemczech nie projektują postanowienia karnego.“ (*Wesołość*). Otóż rzecz ta ma się wcale inaczej. Pewnie wam wiadomo, Panowie, że w Niemczech niedawno uchwalono nową ustawę o lichwie, w której definicya lichwy jest o wiele szersza niż wedle postanowień ustawy austryackiej. Tam pojęcie lichwy jest rozszerzone na wszystkie transakcye obciążające obie strony, a połączone z wyzyskaniem lekkomyślności i t. p., o ile prowadzone są z rzemiosła. A więc to, co tu proponuje komisya prawnicza, w znacznej części już zawiera niemiecka ustawa o lichwie. I dla tego to w Niemczech są tego zdania, że co do handlu na raty może będzie można obyć się bez osobnego postanowienia karnego.

Na tych uwagach chwilowo poprzestaję i oświadczam, że Koło polskie głosować będzie za przystąpieniem do dyskusyi szczegółowej.

Z Rossyi.

(Pomysły russyfikacyjne. — Reorganizacya banku włościańskiego. — Projekta w sprawie ściślejszej kontroli rządowej nad zakładami przemysłowymi. — Stan szkół ludowych. — Wyjaśnienie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie żydów zagranicznych).

Szowiniści rossyjscy niezadowoleni z dotychczasowych rezultatów polityki russyfikacyjnej na Litwie i Rusi, podsuwają rządowi różnego rodzaju pomysły. Jeden z nich domaga się „odpolszczenia“ Kościoła katolickiego w zabranych prowincyach; pop Fudel proponuje zastosowanie łagodnych, ludzkich i moralnych środków w szerzeniu prawosławia, stwierdzając tem pośrednio, iż nie zawsze są używane takie środki.

Trzeci znowu wzywa rząd do kolonizacyi włościan wielkorossyjskich na szeroką skalę, bądź to na gruntach nabywanych od osób prywatnych, bądź na domenach państwowych. Mniema on, iż odwrócenie prądu wychodźczego rossyjskiego od Wschodu, a skierowanie go na Zachód, do gubernij litewsko-ruskich, jakkolwiek pierwszy ma za sobą kilkowiekową tradycyę historyczną, nie będzie zbyt trudnem. Należy próbę rozpocząć na 200.000 dziesięcinach, pozostałych jeszcze do nabycia od księżnej Hohenlohe, a następnie kontynuować dzieło kolonizacyi, „bez użycia środków przymusowych na milionach dziesięcin gruntów skarbowych“.

Ostatecznie propozycye te nie zawierają nic nowego. „Odpolszczenie“ katolicyzmu stało i stoi na porządku dziennym wewnętrznej polityki rossyjskiej. W rezultacie zdołano zdemoralizować kilkunastu księży, z którymi sam rząd miał później niemało kłopotów. Włościan wielkorossyjskich osadzał już rząd na nadzwyczaj dogodnych warunkach, w myśl ukazów z dnia 26 listopada 1864, 2 grudnia 1866 i 1870 roku. Uwalniano ich od służby wojskowej i od wszelkich ciężarów państwowych na przeciąg lat kilku. W roku 1875 uznano jednak za stosowne zaniechać kolonizacyi wielko-rossyjskiej w guberniach zachodnich, z wyjątkiem tylko gubernii kowieńskiej, gdzie — jak powiedziano w raporcie komitetu ministrów — lepsza, żyźniejsza ziemia bardziej sprzyja takowej. Z jakim sukcesem ona się obecnie prowadzi, świadczyć może okoliczność, iż w roku 1892 osiedlono tam aż 6 rodzin!

Narady nad reformą organizacyi państwowego banku włościańskiego zbliżają się ku końcowi. Projekt, opracowany przez osobną komisyę w ministerstwie spraw wewnętrznych, ulegnie jeszcze znacznej zmianie, ponieważ na ostatnie dni bieżącego miesiąca wezwano do Petersburga kierowników wszystkich filij tego banku, w celu wzięcia udziału w tej komisyi. Dopiero później, po tych naradach, projekt będzie przesłany do Rady państwa.

Włościański bank państwowy założono w celu ułatwienia włościanom małorolnym lub bezrolnym, nabywania gruntów. Brak ziemi zapełniali włościanie albo przez branie dzierżaw na czas zwykle krótki, albo przez nabywanie gruntów przy pomocy państwowego banku włościańskiego. Wydzierżawianie ziemi praktykowało się w latach ostatnich na wielką skalę. W 50 guberniach Rossyi europejskiej wydzierżawiali 50 milionów dziesięcin, za które płacili bądź gotówką, bądź w naturze, to jest robocizną, około 300 milionów rubli. Tymczasem przy pomocy banku włościańskiego, w ciągu ostatnich lat dziesięciu, nabyli włościanie tylko 2 miliony dziesięcin, co stanowi zatem drobną cząstkę w porównaniu do potrzeby ziemi, odczuwanej przez proletaryat wiejski. Oczywista, iż w tym kierunku akcya bankowa postępuje nadzwyczaj powoli.

Z drugiej strony włościanie bezrolni i małorolni mało korzystają z pomocy bankowej. Z liczby 867 tysięcy włościan, którzy z pomocy Banku korzystali, zaledwie $^1/_3$ należała do kategoryi bezrolnych lub małorolnych, a reszta byli to spekulanci wiejscy, skupujący grunta i odprzedający je, z lichwiarskim częstokroć zyskiem. Po spłaceniu bowiem długu bankowego, nabywca włościanin stawał się całkowitym panem ziemi nabytej i mógł ją odprzedać. Nawet ogłoszone świeżo prawo, zakazujące alienacyi ziemi włościańskiej, odnosi się do działów włościańskich, a nie do gruntów, nabytych przy pomocy pożyczki bankowej. Nareszcie państwowy bank włościański nie przyczynił się dotąd wcale do ulepszenia gospodarstw wiejskich, a ministerstwo dóbr państwa, przeistoczone w ministerstwo rolnictwa, nie wywiera najmniejszego wpływu na jego czynności; nie ma ani w jego zarządzie, ani w oddziałach nawet swego przedstawiciela. Nowa ustawa dla banku włościańskiego ma tym wszystkim brakom zaradzić i przyczynić się do powstrzymania rosnącego z roku na rok proletaryatu.

Ministerstwo skarbu wypracowało szereg projektów co do urządzania, rozszerzania i utrzymywania fabryk i w ogóle wszelkich zakładów przemysłowych. W tym celu odbędą się również fachowe narady w ministerstwie skarbu, w których udział wezmą pp. Rahozin, dyrektor departamentu lekarskiego, J. I. Kabat, dyrektor departamentu gospodarczego i Saburow, wice-dyrektor departamentu policyi. Cała działalność fabryczna uledz ma — jak zapewniają dobrze poinformowani — daleko ściślejszej, niż dotychczas, kontroli rządowej.

Szkoły ludowe, według sprawozdania rządowego, znajdują się w ogóle w smutnym stanie. Sprawozdanie zaznacza z ubolewaniem, iż przedewszystkiem poziom intelektualny i moralny nauczycieli ludowych jest nad wszelki wyraz niskim. Ci z nich, którzy nauczają w szkołach uzupełniających, mają tyle tylko wiedzy, ile jej potrzeba dla nauczyciela szkoły parafialnej. Uposażenie ich niezwykle skąpe. Dosyć powiedzieć, iż są szkoły, w których nauczyciel pobiera rocznej pensyi 15 rubli! W obec takiej szczodrobliwości rządu na cele oświaty ludowej, przeważna część nauczycieli ludowych uważa swe zajęcie za złe tymczasowe, a porzuca swój zawód przy pierwszej lepszej sposobności, gdy znajdzie się jakieś korzystniejsze zatrudnienie. Ztąd pochodzą nadzwyczaj częste zmiany uczących; sprawozdanie stwierdza, iż corocznie zmienia się przynajmniej połowa personalu nauczycielskiego. Jak na tem wychodzi nauka w tych szkołach, można sobie wyobrazić. Gminy i bractwa prawosławne są tak tam ubogie, iż nic nie mogą poświęcić na szkoły, a rząd i synod asygnują razem na ten cel rocznie zaledwie 32.190 r.!

Dzienniki rossyjskie donoszą: „W ostatnich czasach zaczęły do ministerstwa spraw wewnętrznych nadchodzić skargi ze strony kupców żydowskich, poddanych zagranicznych, przyjeżdżających do Rossyi za własnemi interesami handlowemi, że mianowicie pomimo paszportu, posiadającego wizę konsulów, misyj i poselstw rossyjskich za granicą, władze administracyjne nie pozwalają im mieszkać w guberniach, leżących po za obrębem linii prawnego zamieszkania żydów i przymusowymi środkami wydalają ich z gubernij wewnętrznych. W obec tego, ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych, rozesłało okólnik do wszystkich organów administracyjnych w państwie, w którym zaznaczono, że z uwagi na przysługujące konsulom, misyom i poselstwom rossyjskim za granicą prawo udzielania żydom obcokrajowym pozwolenia na wyjazd do Rossyi w interesach handlowych, ci ostatni mogą mieszkać w guberniach wewnętrznych cesarstwa, o ile paszporty ich posiadają wizę poselstw i misyj“.

Z półwyspu Pyrenejskiego.

Madryt, 14 marca.

(Nowy gabinet hiszpański. — Zwolennicy i przewodnicy. — Jeszcze o traktacie z Marokkiem).

Zreorganizowany gabinet p. Sagasty, za którego duszę uchodzi minister spraw zagranicznych p. Moret, w liberalnej prasie hiszpańskiej znajduje w ogóle przychylne przyjęcie; prasa konserwatywna osądza go bardzo surowo i nie przepowiada mu długiego życia. W szczególności tak wpływowy organ, jak *Imparcial* zajął w obec nowego gabinetu stanowisko pełne namiętnej niechęci i antagonizmu.

Nowy minister skarbu Amos Salvador, dał w obec redaktora dziennika *Liberal* zapewnienie, iż chce być wykonawcą planów finansowych poprzednika swego p. Gamazo, które są zarazem planami całego stronnictwa liberalnego a co najwyżej w niektórych ubocznych punktach odstępują od niego. Gamazo, najdzielniejszy finansista z całego stronnictwa liberalnego, ustąpił z urzędu dla tego, ponieważ sądził, iż powinien jak nasilniejszy opór stawiać separatystycznym żądaniom Basków; obecnie stoi on na czele stronnictwa agrarnego, które w Hiszpanii, tak samo jak wszędzie, jest zwolennikiem ceł opiekuńczych. — Dzienniki stronnictwa Karlistów, dzienniki ściśle katolickie i umiarkowanie republikańskie zachowują się w obec nowego gabinetu w ogóle z rezerwą, — organa skrajnego stronnictwa republikańskiego natomiast mówią wprost, że nowy gabinet jest niezdolny do przeprowadzenia jakiegokolwiek programu, a tem bardziej tego programu, którego nawet Gamazo nie zdołał przeprowadzić. Szowiniści hiszpańscy, niezadowoleni z wyniku sprawy o Melillę, zamyślają wnieść w Kortezach o postawienie nowego gabinetu w stan oskarżenia, uzasadniając to tem, iż gabinet w sprawie kolei żelaznych i w sprawie układów handlowych ugiął się w obec nacisku zagranicy. Wspomniony już *Imparcial* donosi natomiast, iż reprezentanci mocarstw zagranicznych w Madrycie złożyli panu Moret wizyty, aby pogratulować mu rezultatu układów z Marokkiem. Niektórzy z nich przedłożyli od swoich rządów depesze, w których wyrażono myśl, iż dzięki pokojowemu zakończeniu sporu powiodło się uniknąć rozwinięcia się ciężkich zawikłań w Europie.

Oprócz znanych już dawniej warunków traktatu z Marokkiem, ułożono jeszcze, jak obecnie donoszą dzienniki, że kwotę 20 milionów odszkodowania ma Marokko zapłacić Hiszpanii w srebrze, a to z wyłączeniem starych, zużytych i przedziurawionych monet. Nadto dozwolił sułtan Marokka OO. Franciszkanom na wzniesienie domu dla misyj w Rabat. Cztery urzędy cłowe, z których dochody, na wypadek, gdyby Marokko nie zapłaciło kwoty odszkodowania na czas, ma pobierać Hiszpania i którymi administrować ma rząd hiszpański, są następujące: Mogador, Mazagan, Tetuan i Casablanca. Reprezentacya wojskowa Hiszpanii w Marokku będzie napowrót przywrócona. „W ogólności — pisze *Imparcial* — można rezultat układów uważać za tryumf, gdyż Martinez Campos w skutek zręcznego postępowania zdołał bardzo podkopany już w Marokko wpływ i powagę Hiszpanii na nowo podnieść. Teraz rozpocznie się więc dla naszego stanowiska w Marokku nowa epoka, a jeżeli potrafią wyzyskać przyjacielskie usposobienie sułtana, jakie okazał w konferencyach swych z posłem Hiszpanii, to okaże się, iż najdrogocenniejszym rezultatem układów jest to, o czem patryotyczny rozsądek nie pozwala mówić.“

KRONIKA

Lwów, 20 marca.

— **Pani Namiestnikowa,** Marya hr. Badeniowa, wyjechała z córką do Abbazyi.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Drohobyczu, z grupy miasta Drohobycza rozpisany został na dzień 16 kwietnia b. r.

Wyboru tego dokona Rada gminna miasta Drohobycza w myśl §. 5 ordyn. wyb. pow.

— **Stopień lekarzy weterynaryjnych** otrzymali we Lwowie. Łucyan Pietrzykowski ze Stopnicy w Królestwie Polskiem, Dobrzański Włodz. z Akreszor i Mazur Stanisław z Jasła.

— **Towarzystwo prawnicze lwowskie** odbyło onegdaj walne zgromadzenie przy dość licznym udziale członków, pod przewodnictwem prezesa dra. Tchorznickiego. Sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1893 przyjęto do wiadomości i wyrażono wydziałowi podziękowanie za trudy około rozwoju Towarzystwa. Zatwierdzono zamknięcie rachunków za rok 1893 i uchwalono budżet na rok 1894. Dr. Bujak wyraził życzenie, by przyszły wydział obok odczytów i wykładów, częściej zarządzał sesye informacyjne i pogadanki prawnicze, które bardzo chętnie są przez członków przyjmowane. Na interpelacyę dra Bolesława Lewickiego w sprawie zjazdu prawników i ekonomistów polskich w r. 1894, wyjaśnili pp. dr. Till, dr. Stebelski i dr. Głąbiński, że w czasie Wystawy odbędzie się tylko zjazd ekonomistów, celem omówienia stanu ekonomicznego naszego kraju, kierunku jego rozwoju i t. d., tudzież zjazd delegatów Towarzystw prawniczych. Na wniosek byłego długoletniego prezesa Towarzystwa prawniczego p. Jasińskiego, wybrano jednogłośnie przez aklamacyę prezesem na okres trzech lat dra Tchorznickiego. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. dr. Jelenia, radcę dworu Czajkowskiego i rejenta Lenartowicza. Na rok 1894 ustanowiono wkładkę roczną w kwocie 9 zł. Wybrano wreszcie wydział na okres trzechletni, w którego skład weszli pp.: Balko Aleksander, Chorzemski Marcin, dr. Domaszewski Wacław. dr. Dziędzielewicz Antoni, dr. Głąbiński Stanisław, dr. Hamerski Wiktor, dr. Hofmokl Franciszek, Jarosiewicz Karol, Lewandowski Romuald Aleksander, dr. Małachowski Godzimir, Misiński Karol, dr. Nowosielecki Stanisław, dr. Ochenkowski Władysław, Porchińsky Karol, dr. Ruebenbauer Fryderyk, dr. Rybicki Alojzy, dr. Sołowij Tadeusz, dr Stebelski Piotr, dr. Stromenger Karol, dr. Wurst Karol.

Posiedzenie wydziału we czwartek o godz. pół do 7 wieczorem.

— **Wydział „Echa“** zaprasza członków czynnych na nadzwyczajne próby, we środę i czwartek o godz. $7^1/_2$ wieczór odbyć się mające.

— **Związek Samarytanów.** W jesieni r. b. odbędzie się w Budapeszcie międzynarodowy kongres hygieniczno-demograficzny pod protektoratem Najj. Pana. Sekretaryat XX sekcyi (dobroczynności) ogłosił odezwę w sprawie organizacyi dobroczynności publicznej przez utworzenie Związku Samarytanów.

W odezwie tej czytamy między innemi:

„Najlepszą ochroną przed rozpaczliwymi czynami, zagrażającymi ludzkiemu społeczeństwu, jest spełnianie przykazania boskiego: „Kochaj bliźniego jak samego siebie“. A czy społeczność nasza zawiniła przeciw temu przykazaniu, że w dobie obecnej przygniecionych i poniżonych zastępy tak groźnie się odzywają? Przez długie lat dziesiątki, przez całe prawie stulecie siły ludzkości ku jednemu dążyły celowi: całych pokoleń praca składała się na te majątki olbrzymie, które są cechą naszej epoki, a mało się stało, aby łagodzić kontrasty i ulgę nieść nędzy równie stale a może szybciej rosnącej. Wiek nasz słusznie się wiekiem pary mieni: czy będzie miał prawo zwać się wiekiem humanitarnym? O tem przyszłość rozstrzygnie. Cnota jednostek i zapobiegliwość rządów bezustannie starają się o polepszenie bytu szerokich warstw społecznych; lecz czy przestarzała tych starań metoda odpowiada dzisiaj ogromowi zadania? Skupienie sił roboczych w teraźniejszem stuleciu pomnożyło nasze bogactwa; tak samo też ludzkość potrzebuje sił wszystkich skupienia, aby każda akcya humanitarna dopiąć mogła swojego celu.

„Jak dziś, tak też i nadal rządy ograniczać muszą swoje około dobra publicznego starania do pewnej przeciętnej miary. Lecz nieszczęście nie trzyma się tej miary i każda większa klęska, bądź to głodu, powodzi lub zarazy wymaga działania powszechności. Okazuje się więc potrzeba organizacyi stowarzyszeń prywatnych, aby wspólnie z usiłowaniami rządów można skutecznie przeciwdziałać nędzy. Pielęgnowanie chorych i rannych, wspieranie ubogich, najpiękniejsze objawy miłości bliźniego zawdzięczamy dzisiaj przeważnie ofiarności jednostek, działających bądź to na własną rękę, bądź to w gronie równie szlachetnych. Ale trudy i mozoły tych ludzi dobrej woli idą na marne wobec wzmagającej się z dniem każdym nędzy. Miłość bliźniego musi kierować się zasadami ekonomii społecznej, która wymaga zaoszczędzania sił gospodarczych nawet na polu humanitarnem. W niezliczonych drobnych działaniach marnieją i giną podzielone siły, których zjednoczenie wydałoby najpiękniejsze rezultaty. Im liczniejsze takie zawody nieoględnych filantropów, tem głośniejsze wołanie wydziedziczonych. A wołanie to silne a groźne, bo jest okrzykiem mas ujętych w karby organizacyi. Taką organizacyę nędzy pokonać może tylko również silna i potężna organizacya dobroczynności. Litość i miłosierdzie skupić się muszą w jednem ognisku. Jednostki i stowarzyszenia humanitarne będą i nadal działać w dawnym zakresie. Lecz skoro wielka groźba nieszczęścia zawiśnie nad społeczeństwem, wtedy niech wszystkie siły zwrócą się ku miejscu zagrożonemu. Taka organizacya pod kierownictwem Rządu zjednoczy, zasili i przyspieszy każdą akcyę humanitarną“.

Odezwę podpisali: Dr. Witold Lewicki i dr. Antoni Löw.

W sprawach sekcyi XX kongresu udziela informacyj sekretaryat kongresu. Adres: Wien, I. Kärntnerstrasse 21.

— **Zaręczyny.** Wczoraj odbyły się zaręczyny p. Ryszarda Ruszkowskiego, artysty sceny lwowskiej i autora dramatycznego z panną Heleną Zboińską, córką p. Marcelego Zboińskiego, b. artysty lwowskiej, a obecnie krakowskiej sceny.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 20 marca. Barometr opada powoli.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 19 marca do 12 w południe dnia 20 marca b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 4·0 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (94 proc. wilgotności względnej), opad, deszcz.

Srednia temperatura w tym czasie była +2,7°C., najwyższa +4,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +0,5°C. dziś rano.

Wczoraj popołudniu padał deszcz nieznaczny, dziś rano wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 740 do 754 mm. znajdowała się w półn. Skandynawii; zwyżka 775 do 770 mm. w Irlandyi, zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 20 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +1°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Dla Julii Lachockiej**, wdowy po awizerze kolejowym, złożono w naszej Administracyi: R. R. z Żołyni 1 zł.

— **Pożar.** W nocy na 14 b. m. wybuchł na folwarku w Dolnej Wsi, własności ks. Lubomirskiej pożar, który w jednej chwili ogarnął wszystkie prawie zabudowania gospodarskie. Ogień był tak gwałtowny, że nawet bydła nie można było uratować, wskutek czego 77 sztuk bydła rogatego i 4 konie padły pastwą płomieni. Gwałtowny wicher unosił iskry na odległość blisko kilometra. One to spowodowały, że w okamgnieniu 15 zagród stało się pastwą rozszalałych płomieni. Ogień zagrażał i Myślenicom graniczącym z Dolną wsią, a ocalenie należy zawdzięczyć tylko wiatrowi wiejącemu w przeciwnym kierunku i niezmordowanej pracy straży ochotniczej myślenickiej i dolnowiejskiej, które w kilku punktach równocześnie musiały walczyć z groźnym żywiołem. W płomieniach zginęło jedno dziecko 5-letnie, dwoje zaś odniosło lekkie obrażenia. Jedną kobietę, która się rzuciła do płonącego budynku celem uratowania kilku reńskich, ciężko poparzoną wydobyto oknem. Rozpacz pogorzelców opisać trudno, noc ta zrobiła ich nędzarzami bez dachu i kawałka chleba. Nad wykopaniem dołu dla spalonych zwierząt, oraz wywiezieniem tychże pracowało 45 ludzi dniem i nocą pod nadzorem żandarmeryi. P. starosta z Myślenic zarządził kroki celem przyspieszenia robót około usunięcia spalonych zwierząt, oraz udzielił pogorzelcom pierwszej pomocy pieniężnej.

— **Uniwersytet petersburski** obchodził w tych dniach 75 rocznicę swego istnienia. Z odczytanego sprawozdania okazuje się, że po 1 stycznia 1894 r. Uniwersytet liczył 2.675 studentów i wolnych słuchaczów. Od założenia Uniwersytetu do chwili obecnej ukończyło kursa 9.212 studentów.

— **Cholera w Turcyi.** Celem zwalczania cholery w Mecce, jako głównem tejże ognisku, mają zbudować wielki, na tysiąc pielgrzymów obliczony karawanseraj, w którym mieścić się będzie szpital, apteka, łaźnie, przybory dezynfekcyjne i t. d. Nie wolno będzie używać wody z cystern, tylko z wodociągu, jaki Mekka otrzyma. Pielgrzymi przybywający z Indyj i Jawy będą poddani ścisłej kwarantanie w Kamaranie, Elvassicie i Abu-Saidzie. Podczas świąt Ramazanu, rząd wysyłać będzie 12 lekarzy do Mekki. Niewielka opłata, jaką składać mają pielgrzymi, pokryje koszt tych urządzeń.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek przedstawienie składane i występ słynnego skrzypka Juliana Teodorowicza. Rozpocznie: „Fotografia Jędrusia“, komedya w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego; nastąpi koncert p. Teodorowicza, zakończy: „Nawrócenie“, komedya w 1 akcie Karola de Courcy.

Jutro we środę, po raz II-gi „Bajki“ komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

We czwartek, piątek i w sobotę z powodu wielkiego tygodnia teatr zamknięty.

W niedzielę po południu na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej „Młyn dyabelski“, melodramat czarodziejski ze spiewami w 5 aktach.

Wieczorem po raz 19-ty „Flirt“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

Dwór we Władkowicach, Zygmunta Przybylskiego, jak donosi *Kuryer Warszawski* przedstawiony w ubiegłą sobotę na scenie Teatru Rozmaitości, przepełnił widownię po brzegi, co jak na tydzień przedświąteczny jest niezwykłym wypadkiem. Było to pięćdziesiąte pierwsze przedstawienie komedyi Przybylskiego.

Świata numer ostatni (z 15 b. m.) zawiera obfitą wiązankę ilustracyj i szczegółów, odnoszących się do rocznicy Kościuszkowskiej. Wszystkie te ilustracye -- że wykonane są wzorowo, o tem mówić nie potrzebujemy — są (prócz pięknego portretu Kościuszki, robionego przez Letronne'a) dokumentami nigdy jeszcze nie repredukowanymi, — to też wartość ich tem większa. Pomiędzy niemi zwraca uwagę potret Kościuszki rysowany z natury przez Izabellę ks. Czartoryską a kopiowany z całą sumiennością przez jednego z mistrzów nowoczesnego malarstwa polskiego — Witolda Pruszkowskiego. Redakcya zapowiada, że w ciągu całego roku dawać będzie wszystkie dokumenta artystyczno-historyczne, odnoszące się do epoki kościuszkowskiej, o ile są mało lub wcale nieznane. Ostatni numer tego pięknego czasopisma ożywiają bardzo także ilustracye z Wystawy lwowskiej; postęp robót na Wystawie schwycono w nich doskonale. Część literacka numeru przedstawia się jak zawsze wzorowo, a zamyka ją i tym razem „Kronika“, obejmująca zestawienie ruchu literackiego z ostatnich dwóch tygodni.

Z TEATRU

(„Bajki“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 19 marca).

Jest w tej komedyi wielka, nieprawdopodobna niestosunkowość pomiędzy przyczyną a skutkiem i to psuje całe wrażenie, to nawet zapewne przeszkadzało w tworzeniu autorowi, który musiał odczuwać, że gdyby w społeczeństwie słowo jednej Wścibińskiej mogło wywoływać podobne zaburzenia, jak w tej komedyi, — społeczeństwo takie nie mogłoby istnieć.

Potęga złego słowa: potwarzy, czy plotki jest znana i nie potrzebuje dowodu. Nie jeden dramat życiowy wywołany był tą potęgą, — nie jedną komiczną sytuacyę wytwarza plotka; ztąd też i pisarz sceniczny, stosownie do tego, jak się w danej chwili zapatruje na życie, może na tle tem napisać dramat lub komedyę. P. Bałucki wahał się, czy ma stworzyć dramat czy komedyę, wahał się przez całe trzy akta, a środki, jakich użył dla wywołania efektu są tak błahe, że utwór w chwilach dramatycznych nie wstrząsa, a w komicznych — nie śmieszy.

Pani Wścibińska Natalia jest znaną plotkarką — dla tego, że znaną więc mniej szkodliwą. Szkodliwość jej jest i tem osłabiona, że pani Natalia jest kobieciną pospolitą, której słowa ani wagi, ani znaczenia mieć nie mogą, — plotki też swoje szerzy w sposób najbardziej pospolity, bez owej potęgi złości, która plotce nadaje znaczenia. Z „bajek“ pani Natalii śmiano by się w życiu, nie dając im wiary, — na scenie mogłaby być ona dobrą postacią komiczną, lecz autor chciał koniecznie wmówić w publiczność, iż nawet „bajczarstwo“ takiej Wścibińskiej może wywołać — tragedyę. I to mu się nie udało.

Już akt pierwszy zaczyna się nieprawdopodobnym epizodem. Bankier Morwa, robiący świetne interesa, chce żonie swej Julii sprawić niespodziankę; kupił jej wspaniałą willę, pragnie jeszcze kupić brylanty i po radę, za wskazówką kuzyna swojej żony Szczypkowskiego, udaje się do pani Grubalskiej. Nadchodzi żona, rozmowa się urywa, mąż wybiega w pospiechu, zmieszany, a Julia zaniepokojona, pyta swego kuzyna, co się mężowi stało. Szczypkowski, nie chcąc zdradzić niespodzianki, nie znajduje innego wytłómaczenia, tylko, że Morwa otrzymał telegram o bankructwie pewnej firmy i że sam zachwiany jest w interesach. — Następuje rozpacz żony, która nie pytając męża, nie informując się dokładniej, od razu chce podawać ogłoszenie do gazet, że willa jest na sprzedaż, a o złych interesach męża zwierza się natychmiast „znanej plotkarce“ Wścibińskiej.... Trudno o większą naiwność — zaiste nieprawdopodobną. Patrzymy odtąd na panią Julię, doprawdy, jak na idyotkę, a prawie tak samo na Szczypkowskiego, który wszakże odgrywa w sztuce rolę *raisonneur'a*, a nie umie sobie poradzić z taką nawet Wścibińską. Za nowinę o bankructwie męża wywdzięcza się pani Julii, Wścibińska, komunikując jej, że mąż jej kocha się oddawna w Grubalskiej, dla której — jak sama widziała — kupował brylanty wedle gustu Grubalskiej, która je wybierała osobiście. Powiada jej nadto, że pani Grubalska miała inny romans — skandaliczny i że p. Grubalski, który się tak cieszy z przyjścia na świat syna, nie ma powodu do radości....

Wszystko to więcej niedorzeczne, niż złe, a raczej byłoby bardzo złe, gdyby w tym stopniu nie było niedorzeczne. Wszakże przyjmuje się to dziwnie, nie tylko w umyśle naiwnej panii Julii, ale w całem mieście. Na zaproszenie Grubalskiego, który synowi swemu sute chrzciny wyprawić pragnie, odpowiadają wszyscy — odmową! Co więcej, sam Grubalski zaczyna podejrzewać żonę i wątpić w swoje ojcowstwo, poczem się wścieka i zaczyna awantury wyprawiać wszystkim po kolei paniom, które rozszerzały plotkę. Awantury bardzo niesmaczne, które są tylko dowodem, że Grubalski nie tylko głupi, ale i źle wychowany. — W każdym jednak razie *le cas Grubalski*; bardzo niemiły dla niego, przestaje być komicznym dla widza, a nie staje się dramatycznym.

Ale nie na tem koniec awantur. Pani Julia robi mężowi sceny zazdrości o Grubalską, a tak wierzy Wścibińskiej, że z biednym Morwą nawet mówić nie chce; Morwa zaś staje się rzeczywiście bardzo biednym, gdyż w skutek gadań żony i bajek Wścibińskiej, on, przed chwilą bogaty bankier, robiący milionowe interesa — rzeczywiście bankrutuje. Na wieść — przez nikogo nie sprawdzoną — o złych interesach jego firmy, zbiegają się wierzyciele, — kasa Morwy jest w obłężeniu i on — zgłasza niewypłacalność.

Rzeczywiście zapytać się godzi, gdzie autor widział społeczeństwo, w któremby tak niepodzielnie i wszechwładnie panowała bajczarka Wścibińska, od której jednego słowa padają reputacye uczciwych kobiet, szczęście domowe i — banki!

Ale na tem jeszcze nie koniec. Są jeszcze państwo Klonowscy, i ich córka Tecia, którzy także stają się ofiarami Wścibińskiej i także w równie prawdopodobny sposób. Państwo Klonowscy nie znają wcale Wścibińskiej, ale za to znają doskonale zacnego młodzieńca Karola Pędzińskiego, który ma się żenić z Tecią. I oto na jedno słowo Wścibińskiej wierzą pp. Klonowscy, że Pędziński jest ostatniego rzędu urwisem, który oddawna prowadzi romans z guwernantką narzeczonej swojej, Matyldą Rzewnicką. Pp. Klonowscy tak dalece uwierzyli temu, że nie pytając o nic Pędzińskiego, nie dopuściwszy go do słowa, wymawiają mu dom i zrywają projektowany związek, pomimo rozpaczliwych łez córki....

Słowem, w trzech aktach mamy trzy dramaty, wszystkie wywołane „bajkami“ wszechpotężnej Wścibińskiej. Władza jej jest tak wielka, że nawet rezoner Szczypkowski stoi w obec niej bezradny. — Grubalskich szczęście zniszczone, Morwa bankrutuje, małżeństwo Teci zerwane.... Aż dopiero w drugiej odsłonie aktu 3 przypadek, spowodowany niezręcznością Wścibińskiej zdradza wszystko. Okazuje się, że nie Pędziński był urwisem, lecz Pawcio Krecicki wychowanek i siostrzeniec Wścibińskiej, i że to Pawcio nie Pędziński romansował z czułą Rzewnicką. — okazuje się, że plotka, puszczona w kurs przez Wścibińską o skandalicznym romansie pani Grubalskiej *ne tient pas debout*, gdyż ów oficer, który przed dziesięciu miesiącami jeździł z nią w zakrytym powozie i którego dostrzegło bystre oko Wścibińskiej był rodzonym bratem Grubalskiej; okazuje się wreszcie, że Morwa nie bankrut, bo Grubalski przynosi mu telegram o budowie nowej kolei, która Morwie przyniesie miliony· Okazuje się wreszcie, że Morwa nie dla Grubalskiej lecz dla żony kupował brylanty, które przez zapomnienie, w rozgorączkowaniu dni ostatnich, nosił w kieszeni surduta.... No, i koniec „Bajek.“

Zaiste, w tym zlepku scen i epizodów, ani dowcipnych, ani dramatycznych, niepodobna dopatrzeć się talentu autora „Grubych Ryb“. W „Bajkach“, powiedział ktoś wczoraj słusznie, są wszystkie jego wady, ani jednej zalety. Pospolitości typów nie wynagradza ani humor, ani zręczność w zawikłaniu sytuacyi; w tem szarem, naiwnem do zbytku i niedołężnem społeczeństwie, ulegającem bezwiednie takiej Wścibińskiej, nie można wskazać ani jednej postaci, któraby czemkolwiek potrafiła zająć widza, lub obudzić jego sympatyę. Ani Morwowie, ani Grubalscy, ani Klonowscy, nie mogą być wdzięczni autorowi, za takie ich przedstawienie, ani ten cały ogół, niewidzialny na scenie, który z owczym rozpędem, na jedną wieść głuchą, obala szanowane firmy bankierskie. Coż to za społeczeństwo, w którem zaufanie w cnotę kobiet i wiara w uczciwość ludzką na tak słabych polegają podstawach, i tak łatwo zachwiane być mogą! Tak jednak źle nie jest, pomimo mądrzejszych plotkarek niż Wścibińska....

Komedya ta odegrana była wczoraj bez werwy. Nawet p. Żelazowski nie był sobą w roli Morwy, a sceny — wprawdzie krótkie — w których występowała p. Chmielińska (Rzewnicka), z p. Kliszewskim, (Pędziński), miały chyba okazać, jak grać nie należy. Pani Chmielińska mówi zupełnie niezrozumiale, a p. Kliszewski razi manierą, coraz widoczniejszą. Nad całą sceną, pomimo przyzwoitej wystawy, unosił się duch prowincyonalny, uosobiony w postaci tych dwojga artystów i niefortunnej subretki, p. Fertnerównej, która zawsze chce być rezolutną i przyjemną. Na wyszczególnienie zasługują tylko p. Siemaszko, który usiłował z postaci Grubalskiego uczynić postać komiczną, o ile to było możliwe, i p. Trapszo, który w roli Pawła Kręcickiego odznaczył się trafną charakterystyką, i trzymał się w tonie a grał z werwą. Dobrą była także p. Gostyńska w roli Wścibińskiej. Inne role kobiece nie dawały wcale pola do popisu.

***

Walne zgromadzenie członków zjedn. Tow. Przyj. sztuk pięknych w Krakowie.

Kraków 18 marca.

W salach zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Sukiennicach, odbyło się dziś doroczne walne zgromadzenie członków przy nader licznym udziale. Po zgromadzeniu odbyło się rozlosowanie dzieł sztuki między członków.

Zgromadzenie zagaił prezes p. Henryk Rodakowski następującą przemową: „Książę Marceli Czartoryski po długoletniem urzędowaniu złożył z powodu częstego pobytu za granicą godność prezesa naszego Towarzystwa. Dyrekcya na posiedzeniu z d. 13 b. m. zaszczyciła mnie wyborem swoim. Mam więc zaszczyt jako prezes powitać Panów najserdeczniej.

„Na wstępie zaraz smutny mi przypada obowiązek. Od ostatniego walnego zebrania dyrekcya opłakuje śmierć jednego członka. Ale jednego, który dla narodu stawał za miliony! Cios, który dotknął Towarzystwo, kraj cały w ciężką pogrążył żałobę. Zgon Matejki był zaćmieniem tej jaśni, od której na cały świat cywilizowany sława polskiego malarstwa promieniała. W tych salach, gdzie geniusz jego pośród nas żyje, boleśniej jeszcze czujemy, co za skarb śmierć nam wydarła. Pocieszenie w jednej tylko znajdziemy myśli: że jak długo ślad polskości na świecie zostanie, wielkie imię Matejki cenionem i uwielbianem będzie.

„Co do spraw Towarzystwa mam zaszczyt Panów uwiadomić, że były sekretarz p. Zygmunt Cieszkowski ustąpił ze swego stanowiska. Dyrekcya uprosiła na prowizorycznego zastępcę p. Konstantego Górskiego. Szkontro, przy objęciu mojego urzędowania przeprowadzone wspólnie przez p. mecenasa Pieniążka, p. Benedyktowicza i przezemnie, okazało, że stan kasy jest w najzupełniejszym porządku. Porządek ten potwierdzonym został przez kontrolę pp. lustratorów rachunkowości. Zapewnić też mogę Panów, że dyrekcya dołoży wszelkich starań, by sprostać wymaganiom i stosunkom dzisiejszym, a wybór malarza na prezesa daje rękojmię, że jej dążenia będą wyłącznie w interesie sztuki i artystów.

„Ja żywię głębokie przekonanie, że koledzy moi, artyści, znajdą w sercach swoich dość wzniosłych uczuć, aby niepomni dawniejszych nieporozumień, chcieli z patryotycznem poświęceniem wspólnie z nami pracować nad rozwojem tego najdroższego klejnotu naszego: „polskiej sztuki“.

Następnie imieniem dyrekcyi złożył sprawozdanie tymczasowy sekretarz p. Konstanty Górski, a p. Michał Gołąb sprawozdanie imieniem komisyi kontrolującej. Rezultat jest następujący: za 5564 akcyj uzyskano kwotę 28.376 zł.; ze zwiedzania wystawy 3778 zł. (więcej o 814 zł., aniżeli w roku 1892); ogólny dochód wynosi 40.734 zł. Rozchód: zakup dzieł sztuki do rozlosowania 7438 zł.; koszta premii 10.446 zł., czynsze 3918 zł., pensye i zasługi 4432 zł. Ogólne rozchody wynoszą 37.674 zł Na rok 1894 zostało w gotówce 3459 zł. Fundusz żelazny Towarzystwa wynosi 24.610 zł.; w r. 1892 wynosił 23.792 zł

Z porządku odbyło się rozlosowanie dzieł sztuki między członków. Mianowicie wygrały nr.:

37, 40, 73, 163 Windakiewicz Mieczysław z Krakowa: „Żniwiarka“ Popiela, 40 zł.; 167 Geller Stanisław z Krakowa: „Wigilia Bożego Narodzenia“ Stasiaka, 50 zł.; 303, 324 Malernicki Franciszek: „Jesienne gałązki“ Stachiewicza, 150 zł.; 571 dr. Skoczyński z Jaworzna: „Włoszka“ Saskiego, 75 zł.; 718 Seidenkandel Maksymilian: „Zbiór kukurudzy“ Jaroszyńskiego, 250 zł.; 836, 876, 987 Popielowski Kazimierz z Warszawy: „Przystań rybacka“ Austena 100 zł.;

1009, 1062 Blaim Seweryn ze Lwowa: „Opuszczona“ Wodzinowskiego, 250 zł.; 1072 Madeyski Piotr ze Lwowa: „Św. Stanisław“ Młodnickiego, 30 zł.; 1139 Masłowski Wacław ze Lwowa: „W parku“ Bratkowskiego, 30 zł.; 1246, 1305, 1312 Rybicki Aloizy ze Lwowa: „Oczekiwanie“ Kruszewskiego, 180 zł.; 1330 Śliwiński ze Lwowa: „Ulica w Krośnie“ Grabińskiego 60 zł.; 1364 Baczewski Leopold we Lwowie: „Szałas“ Bierkowskiej, 80 zł.; 1376 Potocki August z Równego: „Powrót do domu“ Grabińskiego, 60 zł.; 1388 hr. Baworowski Michał z Sorocka: „Krajobraz“ Harasimowicza, 100 zł.; 1479, 1504 Samuel Horowitz ze Lwowa: „Hanusia“ Młodnickiej, 30 zł.; 1529 ks. Adam Sapieha z

Krasiczyna; „Łąka w Dorze“ Obsta, 55 zł.; 1554, 1561 Konwent OO. Franciszkanów we Lwowie: „Zima“ Stasiaka, 25 zł. 1838;

2060 Mojsowicz Stanisław ze Lwowa: „Studyum“ Lewandowskiego, 50 zł.; 2121 Peczek Karol ze Lwowa: „Krasula“ Domrada, 80 zł.; 2190 Feder Maurycy ze Lwowa: „Gorżka dola“ Jezierskiego; 2428, 2469 Muszyński Jan ze Lwowa: „Dublet“ Daczyńskiego 80 zł.; 2688, 2804 Gasperska Helena ze Lwowa: „Krajobraz“ Wieliczki, 30 zł.; 2885;

3099 Theodorowicz Stanisław ze Lwowa 4 portrety Maleszewskiego 8 zł.; 3138 dr. Tadeusz Rutowski ze Lwowa, medalion Matejki 5 zł.; 3412 Midowicz Roman z Krakowa: „Z okolic Krakowa“ Dietricha 60 zł.; 3460 Rausz Władysław z Krakowa: „Na łowy“ Wodzinowskiego 150 zł.; 3521 Dąbrowski Józef z Krakowa: „Fragment z Abbazyi“ Fabiańskiego 100 zł.; 3560; 3622 Lemberger Ignacy z Krakowa: „Jesień“ Stasiaka 125 zł.; 3694; 3695 Kowalska Teofila z Krakowa: „Brama klasztorna“ Batowskiego 85 zł.; 5934 Mąkoszewska Cecylia z Krakowa: „Lenartowicz“ Zawiejskiego 50 zł.;

4020; 4032 Przestrzelski Stanisław: „Jazda z XVI wieku“ Fabiańskiego 200 zł.; 4075; 4162 Krause Antoni z Krakowa: „Główka dziewczynki“ Brylla 50 zł.; 4179 Thiberg Bernard z Krakowa: „Z przedmieścia“ Dębickiego 150 zł.; 4181 Rotter Alfred z Krakowa: „Polowanie“ Mańkowskiego 180 zł.; 4203; 4298 Freund z Krakowa: „Krajobraz“ Korwina 40 zł.; 4377 Maurizio Marja z Krakowa: „Fragment z przedmieścia“ Dębicki 50 zł.; 4508 Kasa Oszczędności w Nowym Sączu: „Po burzy“ Grabińskiego 60 zł.; 4554 dr. Krongold: „Z nad Oporu“ Grabińskiego 60 zł.; 4562; 4703; 4778; 4905.

5020; 5104 Popiel z Krakowa; „Po zachodzie słońca“ Augustynowicza 125 zł.; 5129; 5197 Jan Sabinger z Warszawy: „Przed wystawą“ Witkowskiego 50 zł.; 5417 Piątkowski Wiktor ze Lwowa: „Wodospad Prutu“ Harasimowicza 120 zł.; 5439 Kleeberg Wilhelm z Granicy: „Na tropie“ Piccarda 150 zł.; 4472 „Z naszych okolic“ Gramatyki 200 zł.; 5561; 5650 Stefański Franciszek z Chabówki: „W pracowni“ Kotowicza 200 zł.; 5775 dr. Kazimierz Zgórski ze Złoczowa; „Gratulant“ Popiela 50 zł.; 5792; 5946 Bełza Władysław ze Lwowa: „W kaźni“ Krzyształowicza 150 zł.;

6051 Szawłowski Stanisław z Krakowa „Bożnica“ Koniuszki 125 zł.; 6053 Feintuch Henryk z Krakowa „Na pastwisku“ Kruszewskiego; 6110 Żelewski Franciszek z Krakowa „Zaloty“ Batowskiego 100 zł; 6128 Stefania Parazińska z Wilna „Studyum staruszki“ 80 zł.; 6147 Bazes F. z Krakowa „Wzywanie do modlitwy“ Koniuszki 100 zł.; 6206, 6217, 6224; 6303 Janowski z Kórnika „Cyrulik“ Augustynowicza 80 zł.; 6346 ks. Drożdżyński Maksymilian ze Śremu „Madonna“ Błotnickiego 150 zł.; 6429 Freudenreich & Cynka z Poznania „Po balu“ Aleksandrowicza 80 zł.; 6431 ks. Wiśniewski z Kęblowa: figura Królikowskiego dłuta Lewandowskiego 25 zł.; 6444 Specht z Poznania: „Z nad Dniestru“ Narmańskiego 250 zł.; 6445, 6564 Kwieciński ze Strzelna: „Brzesko“ Stasiaka 150 zł; 6985 Rogaliński Eustachy z Królikowa: „Na pastwisku“ Popowskiego 250 zł.;

7028, 7055 Nachtlicht Teofil z Warszawy: „Rogacze“ Abramowicza 100 zł.; 7150 hr. Kwilecki Hektor z Kwilcza: studyum pop. z gipsu Popiela 30 zł.; 7161 Mański A. z Pniew: „Kaplica Bonera“ Bryniarskiego 80 zł.; 7259 ks. prałat Chotkowski Władysław z Krakowa: „Nad wieczorem“ Pociechy 45 zł.; 7312 Sikorski Stefan: „Z Capri“ Janowskiego 80 zł.; 7855 Brygiewicz Julian z Teodozyi: „Z Abbazyi“ Strażyńskiego 100 zł.; 7919 Lachowicz Władysław z Jaworowa: „Studyum damy“ Dębickiego 30 zł.;

8060 Nowak Jakób z Przemyśla: „Wywiezienie Stanisława Augusta“ Łuskiny 180 zł.; 8355, 8363, 8396 ks. Sprychalski z Bydgoszczy: „Pop i niewiasty“ Wildstosera 80 zł.; 8441 Kublicka Piottach Izaʒze Smieszkowa: „Pop i kobiety“ z terrakoty 25 zł.; 8532 ks. Zwierowicz: „Indyanin“ Zawiejskiego 200 zł.; 8562.

Numera, przy których nie pomieszczono nazwiska wygrywającego, ani określenia i wartości wygranej, obejmują mniejsze wygrane wartości przeważnie 5 zł. Do tych wygranych należy w znacznej liczbie piękny medalion Matejki, stanowiący cenną pamiątkę dla członków Towarzystwa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 20 marca: pszenica 6·30 do 7·40, żyto 5·— do 5·90, jęczmień browarny 5·90 do 6·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·25 do 6·—, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·— do 13·—, wyka 7·50 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 5·80, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 70·— do 85·—, biała 95·— do 105·—, szwedzka 65·— do 80·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·75 do 6·—, nowa 4·90 do 5·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie niezmienne.

Kraków: pszenica biała 7·30 do 8·40, czerwona — — do —·—, żółta —·— do — —, żyto 6·20 do 6·95, jęczmień browarny 5·25 do 6·—, pastewny —·— do — —, owies 7·— do 7·20, groch 10·— do 12·—, koniczyna czerwona 60·— do 85·—, biała 70·— do 95·—, rzepak —·— do —·—.

Usposobienie mdłe

Wiedeń, 20 marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3967 sztuk opasowego, — z paszy i 722 sztuk chudego,

Razem 4689 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 336 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 53 sztuk chudych; z Bukowiny 135 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 402 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Przebieg targu mało ożywiony. Ceny spadły przeciętnie o 1 do 2 zł.

Nie sprzedano 26 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 49 zł. — ct. do 57 zł. — ct. za towar przedni po 58 zł. — ct. do 61 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do — zł. — ct, węgierskie woły opasowe po 49 zł. — ct. do 59 zł. — ct. za towar przedni 60 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do 65 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 50 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po 68 zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 28 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 32 zł. 50 ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 30 zł. — ct. do 80 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Cesarz Wilhelm w przejeździe do Abbazyi przybędzie dziś o godz. 11½ w nocy na dworzec kolei Północnej w Wiedniu a ztamtąd bez przerwy uda się na dworzec Południowy.

Izba deputowanych Sejmu węgierskiego ukończyła wczoraj toczącą się od miesiąca ogólną dyskusyę nad projektem ustawy o ślubach cywilnych.

Komisya budżetowa węgierskiej Izby poselskiej obradowała nad petycyą o przywrócenie Kossuthowi prawa obywatelstwa. Prezes gabinetu Wekerle oświadczył, że rząd stoi na tem samem stanowisku, które dotychczas zajmował, mianowicie, że ustawy nie można zmieniać dla jednostki, choćby ona miała jak największe zasługi, zwłaszcza, jeżeli stanęła w sprzeczności z porządkiem ustawowym. Rudujansky ze stronnictwa narodowców wniósł, aby petycyę przekazać rządowi do rozpatrzenia. Hieronymi podnosi, że Kossuth stracił prawo obywatelstwa, ponieważ nie chciał się poddać przepisom ustawy o obowiązku zgłoszenia się, ciężącym na wszystkich obywatelach. Mowca zgadza się z wnioskiem Rudujansky'ego, poczem wniosek ten uchwalono.

Podczas obiadu w ambasadzie rossyjskiej, na którym był cesarz Wilhelm, ambasador hr. Szuwałow wzniósł toast na cześć cesarza, który odpowiedział toastem na cześć cara Aleksandra. Cesarz Wilhelm zabawił w ambasadzie do godziny 11 w nocy.

Ze strony dobrze poinformowanej donoszą, że minister wyznań i oświaty Bosse w najbliższej przyszłości ustąpi z zajmowanego stanowiska.

Do szeregu dzienników francuskich, które w obec zbliżającego się terminu wyborów na stanowisko prezydenta rzeczypospolitej, podjęły walkę przeciw p. Carnotowi, przystąpił teraz także dziennik *XIX Siécle*. Zamieszcza on artykuł, podpisany przez dyplomatę, ukrywającego się pod pseudonimem. *Il sait*, potwierdza doniesienia *Figara* i *Gaulois* w sprawie rzekomego politykowania p. Carnota na własną rękę na dworze duńskim. Artykuł ten posuwa się jednak jeszcze dalej od tamtych dzienników w walce przeciw p. Carnotowi i wprost oskarża go, że uniżonością swą wobec cara naraża godność rzeczypospolitej na szwank. Gdy tylko jakakolwiek okazya się trafi, aby wysłać do cara telegram, Carnot czyni to w wyrazach niemożliwie gorących; na te telegramy przychodzi zwykle chłodna odpowiedź. Francya jest wielkiem i potężnem mocarstwem i bynajmniej takich serwilistycznych umizgów nie potrzebuje. Rossya powinna to rozumieć, że sojusz z Francyą jest przedewszystkiem dla Rossyi korzystnym, bo Francya stała się dziś dla caratu jedynym bankiem. Artykuł kończy się wezwaniem, ażeby pan Carnot nie nadużywał drutu telegraficznego i w swych stosunkach z carem pamiętał, że jest pierwszym dostojnikiem potężnej Francyi, której godności faworom carskim poświęcać nie powinien.

Z Paryża donoszą, że zagraniczni delegaci na międzynarodową konferencyę sanitarną dali w sobotę wieczorem bankiet na cześć prezesa ministrów francuskich p. Casimir-Périera i ministra spraw wewnętrznych p. Raynala. Delegat austro-węgierski hr. Kuefstein wniósł toast na cześć prezesa ministrów.

Senat francuski na sobotniem wieczornem posiedzeniu obradował nad konwencyą monetarną z Włochami i uchwalił nagłość rozpraw w tej kwestyi. Projekt, przedstawiony przez sprawozdawcę Boulangera, uchwalony został bez dyskusyi.

Rada ministrów hiszpańskich postanowiła przedłożyć królowej regentce do ratyfikacyi traktat, zawarty z sułtanem marokańskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 marca. Z powodu spodziewanego w przyszłym miesiącu radośnego wypadku w domu Najd. Arcyksięstwa Franciszka Salvatora i Maryi Waleryi, zaniechała Najj. Pani projektowanej podróży do Korfu. Monarchini zabawi jeszcze czas jakiś w St. Martin, poczem uda się do Lichtenegg.

Algier, 20 marca. Yacht „Triest,“ na którego pokładzie odbywa podróż Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania odpłynął ztąd wczoraj do Tryestu.

Wiedeń, 20 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zatwierdził zasady, ułożone przez Ministerstwa wojny, spraw wewnętrznych i skarbu — po wspólnem porozumieniu — w przedmiocie przeprowadzenia transakcyi koszarowej w Wiedniu. Według tych zasad, przeprowadzi fundusz rozszerzenia miasta transakcyę w ten sposób, że przeznaczone na sprzedaż realności koszarowe rozparceluje i sprzeda, a natomiast wybuduje koszary nowe. Sprzedaż odbywać się będzie przy interwencyi zastępców Ministerstw wojny i skarbu. W tym celu utworzona będzie osobna komisya dla transakcyi. Przed sprzedażą starych koszar wyda fundusz rozszerzenia miasta potrzebne oprocentowane zaliczki. Budowa dwóch budynków koszarowych na pomieszczenie wojsk, zajmujących dziś koszary Franciszka Józefa rozpocznie się z tegoroczną wiosną.

Wiedeń, 20-go marca. (*Posiedzenie Izby panów*). Na wczorajszem posiedzeniu, podczas obrad nad przedłożeniem o wiedeńskich zakładach komunikacyjnych, wniósł baron Sochor rezolucyę, wyrażającą przekonanie, że te zakłady powinny odpowiadać potrzebom ogólnej komunikacyi. Pan Minister handlu, hr. Wurmbrand oświadczył, że pragnie życzenie to uwzględnić: nie należy jednak oczekiwać budowy odnośnych linij, jako kolei normalnych, z powodu znaczniejszych kosztów, jakieby ten system za sobą pociągnął. Zresztą, przeładowywanie towarów nie będzie potrzebne, gdyż po nowych liniach będą mogły kursować wagony wszelkich rozmiarów. Następnie Izba uchwaliła ustawę o zakładach komunikacyjnych wraz z rezolucyą p. Sochora.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Izba prowizoryum budżetowe, projekt ustawy o przedłużeniu terminu zwrotu zaliczek, udzielonych Karyntyi z powodu powodzi, jakie nawiedziły tę prowincyę w r. 1882 i projekt ustawy o użyciu obligacyj dalmatyńskiej pożyczki melioracyjnej

Następnie baron Helfert referował petycyę ogólnego wiedeńskiego Stowarzyszenia dla budowy kościołów, i wniósł rezolucyę, wzywającą Rząd o ewentualne przedłożenie parlamentowi projektu ustawy, celem pozyskania funduszów, potrzebnych na budowę nowych lub rozszerzenie już istniejących kościołów i plebanij w Wiedniu.

Kardynał ksiądz Grusza dziękował za przychylne traktowanie petycyi, i wyjaśnił, jak niewystarczające dla Wiednia są istniejące tam kościoły, nie dlatego, że religia ma być zaporą przeciw anarchizmowi, ale aby zaspokoić potrzeby religijne ludności. Kardynał wspomniał o zamachu, popełnionym w innej stolicy, przy którym sam sprawca został zrządzeniem Opatrzności zdruzgotany — i gorąco poparł rezolucyę Helferta. Ks. kardynał stwierdza z zadowoleniem, że ludność robocza w Wiedniu jest nadzwyczaj religijną i współdziała gorliwie w pracy Stowarzyszenia dla budowy kościołów, starając się tym sposobem zapobiedz przyszłości, która musi wszystkich przejmować lękiem. Zbliża się chwila, w której wielkie mocarstwo religii musi stawić wreszcie czoła innemu mocarstwu, mocarstwu bezreligijności. (*Huczne oklaski*).

Izba uchwaliła wezwać Rząd, aby jak najrychlej poczynił wnioski w duchu wzmiankowanej wyżej petycyi.

Wiedeń, 20 marca. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj zebrała się konferencya handlowa austro-węgierska, celem narady nad stosunkami handlowymi pomiędzy Austro-Węgrami a Rossyą. Dotychczas pozostały rokowania względem prowizoryum handlowego bez skutku, albowiem Rossya żąda przedewszystkiem zniżenia cła od żyta, nie chcąc przedtem przyznać Austro-Węgrom prowizorycznie praw państwa najwięcej uprzywilejowanego, co okazuje się ważnem ze względu na to, że wkrótce już wchodzi w życie traktat niemiecko-rossyjski. Austro-Węgry traktowane więc będą według taryfy dyferencyalnej, tak zwanej minimalnej, chociaż jest nadzieja rychłego już osiągnięcia prowizoryum na podstawie państw najwięcej uprzywilejowanych.

Po świętach wielkanocnych przedłożony będzie Radzie państwa projekt ustawy co do uczestnictwa Państwa w kosztach budowy nowych kolei lokalnych. Prace przygotowawcze w Ministerstwie handlu obejmują 16 kolei lokalnych.

Wiedeń, 20 marca. Rada nadzorcza banku dla krajów koronnych ustanowiła dywidendę za r. 1893 w wysokości 14 zł.

Wiedeń, 20 marca. Zmarł tu artysta malarz Karol Blass.

Berlin, 20 marca. (*Tel. pryw.*) Cesarz Wilhelm dziś o godzinie 8½ rano odjechał do Abbazyi.

Berlin, 20 marca. Jest już rzeczą zadecydowaną, iż hr. Filip Eulenburg będzie mianowany ambasadorem niemieckim w Wiedniu.

Belgrad, 20 marca. Tendencyjnym wymysłem jest doniesienie belgradzkiego korespondenta *Nowoje Wremia*, jakoby silne oddziały wojska i żandarmeryi otaczały od pewnego czasu kordonem pałac królewski, gmachy ministeryalne i gmach banku narodowego. Nie ma też żadnego powodu do podobnych zarządzeń.

Sofia, 20 marca. Biuletyn o stanie zdrowia księżnej Maryi Ludwiki stwierdza zmniejszenie się lokalnego zapalenia. Przebieg słabości jest normalny i zadowalający.

Lucca, 20 marca. W przedsionku tutejszego teatru znaleziono puszkę ołowianą z żarzącym się lontem.

Paryż, 20 marca. Senat 225 głosami przeciw 32 przyjął przedłożenie w sprawie urządzenia ministerstwa dla kolonij i potrzebny na ten cel kredyt.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 marca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 369·—, Akcye kolei państwowej 335·—, Akcye tytoniowe 220·50, Anglo-austryackie 153·75, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 108·25, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 255·50, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·75, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 20 marca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 65·40, Węgierskie akcye kredytowe 441·50, Akcye anglo-austryackie 154·—, Akcye banku Union 269·25, Akcye kolei Karola Ludwika 217·40, Akcye kolei Północnej 294·—, Akcye kolei Południowej 108·25, Losy tureckie 62·30, Akcye kolei państwowej 335·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 272·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·30, Wiedeńskie losy komunalne 177·—, Akcye tytoniowe 219·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·90, Akcye kolei Elbetal 258·50, Akcye banku dla krajów koronnych 256·70, 4-prc. węgierska renta złota 118·20, Akcye banku związkowego 130·60, Rubel papierowy 1·34·—, Węgierska renta papierowa 95·10, Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . . .	6.36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 marca 1894.

Hotel Zorża.

PP. J. Wiktor z Czudca, dr. J. Kinel z Polski, A. Uhrodziński z Stanisławowa, K. Abeles z Wiednia.

Hotel Imperial.

PP. S. hr. Fredro z Wiednia, S. hr. Jabłonowski z Bukowiny, H. Ochrynowicz z Buczacza, dr. H. Ebers z Krynicy, A. Chrząszczewski z Krakowa, P. Fraenkel z Tyśmienicy, S. Szczepanowski z Wiednia, M. Baczyński z Drohobycza, L. Wiśniowski z Król. polskiego

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 20 marca 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	--
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	271	75	274	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
" " 4½ pr. w. a. " w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
" " "4 " " . .	96	50	97	20
" " "4% koronowej	96	50	97	20
Losy miasta Krakowa	24	50	26	—
" " Stanisławowa . .	42	—	44	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	81	5	91
Napoleondor	9	85	09	95
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 32	—	1 35	-
" papierowy . . .	1 32.75		1 34.50	
00 marek niemieckich	60	70	61	20

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 marca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 20	98.40
luty-sierpień	98.10	98.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.15	98.35
kwiecień-październik	98.05	98.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149.—	150.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.25	146.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.75	159.75
" " 1864 po 100 zł.	197.—	198.—
" " 1864 po 50 zł.	197.—	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	159.60	160.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.65	119.85
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.90	98 10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.25	96.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	154.50	155.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	365.75	366.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	710 —	720.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	255.40	256.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1026.	1030.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96.—	96.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	469.—	470. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2935· –	2945.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	272.85	273.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	331.—	332.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	196.25	197.--
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.25	204.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.50	123.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99 30
" " " " " 3 prc. .	115.50	116.50
" " " " 3 pr. emisya 1889	115.50	116.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.40	98.75
" " " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.-
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102.50
Banku anst: węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.--	—.—
" " " " wyl. 4½ pr. .	100.40	101.40
" " " " w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.50	98.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.--
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100.70
" " po 100 zł. " 1877 "	100.—	100.20
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.50	89.—
z r. 1884 . . .	96.—	96.70
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.20	106.--
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.—	146.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.75	199.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.-·	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	143.—	144.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	26.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	65.—	66.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18.75
" " węg " po 5 zł.	13.—	13.25
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	74.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.--	72.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
" " po 50 zł. a. w. . .	71.—	75.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	49.—	51.—
Windischgratza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.70	124.95
Paryż za 100 fr.	49.52 5—	49.57 5—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.87.—	5.89·—
" pełnej wagi	5.84.—	5.86.—
Korona	—.—·—	—.—.—
20-frankówka	9.91 5—	9.92 5—.—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12373 (1903 2—3)

Opróżniona hurtowna sprzedaż materyałów tytoniowych w Rynku głównym w Krakowie obsadzoną zostanie w drodze publicznej konkurencyi.

Z powyższą sprzedażą połączane jest także sprzedaż materyałów stemplowych od 5 zł. na dół.

Potrzebne materyały tytoniowe mają być pobierane w c. k. fabryce tytoniu w Krakowie, zaś materyały stemplowe w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Krakowie.

Do poboru materyałów tytoniowych w powyższej hurtowni przydzieleni są trafikanci w 35 miejscowościach. W roku 1893 wynosiła hurtowna sprzedaż materyałów tytoniowych sumę 593.672 zł. 78 ct. drobna sprzedaż sumę 53.728 zł. 02 ct., a sprzedaż dla wojska 10.111 zł. 94½ ct. czyli razem 657.512 zł. 74 ct., zaś obrót w materyale stemplowym wynosił sumę 27 977 zł. 29 ct.

Chcący się ubiegać o powyższą hurtownię winni wnieść pisemną ofertę na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie najdalej do dnia 6 kwietnia 1894 godziny 2 po południu.

Do oferty należy dołączyć tytułem wadyum kwotę 500 zł. oraz świadectwo pełnoletności i moralności.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie w godzinach urzędowych oraz w kancelaryach Nadzorów straży krakowskiego okręgu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, 16 marca 1994.

L. 10266 (1870 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 16 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 15 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. 88 według wyk. hipot. 322 gm. kat. Delejów Nazarego Korpana w połowie własnej, na rzecz Andrusia Antoniuk pto 19 zł. 36 ct. a. w.

Cena wywołania 275 zł.

Wadyum 27 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego c. k. notaryusza w Haliczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 11 listopada 1893.

L. 353 (1875 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 19 kwietnia i 22 maja 1894 przymusową sprzedaż realności lwh. 99 ks. grunt. gminy Rozdziele górne objętej, dłużnika Stanisława Stachonia własnej, na rzecz Jetty Fołek pto 35 zł. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 25 czerwca 1893.

L. 9865 (1867 2—3)

W dniach 24 kwietnia 1894 i 25 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Posiecz na imię dłużnika Leiby Sandla zapisanej, wyk. hip. l. 138, 2646 w całości i whl. 169 w jednej trzeciej objętej, w Posieczu położonej, w celu ściągnięcia 300 zł. a. w. z pn. na rzecz Dawida Mahr.

Cena szacunkowa wynosi 518 zł., a wadyum 51 zł. 80 ct. a. w.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 23 lutego 1894.

L. 2105 (1877 2—3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zniesienia spółwłasności pomiędzy Wojciechem Kusiem i Zofią Witkową i innym odbędzie się dnia 20 kwietnia 1894 i dnia 1 czerwca 1894 każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 304 gminy Tuszów.

Cena wywołania wynosi 245 zł. a wadyum 211 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jezierski w Mielcu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 26 lutego 1894.

L. 9108 (1893 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Władysława Chmielewskiego w kwocie 120 zł. a. w. odbędzie się dnia 28 marca 1894 i dnia 2 maja 1894 każdym razem o godzinie 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności l. wyk. hip. 197 księgi grunt. gminy Polany surowiczne objętej Iwana Prysłasza własnej.

Cena wywołania wynosi 200 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 7 lutego 1894.

L. 1428 (1872 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 408 zł. 50 ct. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 75 gm. Kliszów.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 6 kwietnia 1894 i w dniu 11 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa, 3228 zł. 74 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek wyżej oflarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 323 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu.

Mielec, 12 lutego 1894.

L. 541 (1868 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Maksyma Nowosada sumy 200 zł. a. w. z pn. przymusową publiczną licytacyę 1/3 części realności w Chłopiatynie położonej, wyk. hip. l. 64 księgi gr. gm. katastralnej Chłopiatyn objętej, dłużnika Maksyma Nowosada własnej, na dzień 11 kwietnia 1894 i na dzień 11 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 1197 zł. 66½ ct. aw.

Wadyum 119 zł. 80 ct. a. w.

Na pierwszym terminie realność tą nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. egzekwowanej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 26 stycznia 1894.

L. 5188 (1681 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Izaaka w kwocie 50 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hipotecznym l. 108 gminy Srednia objętej, dłużnika Szymona Sitnika własnej dnia 25 kwietnia 1894 i dnia 25 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądać w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Włodzimierza Witoszyńskiego c. k. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 20 listopada 1893.

L. 13657 (1678 2—3)

Dnia 25 kwietnia 1894 i dnia 30 maja o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 239 ks. gr. gm. Brzesko i połowy realności lwh. 34 ks. gr. gm. Jasień objętych Mojżesza Grösslera względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnych na rzecz Elli Feldbrauch z Brzeska celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn.

Realności powyższe sprzedawane będą pojedynczo.

Cena wywołania realności w Brzesku 480 zł., zaś połowy odnośnej realności w Jasieniu 250 zł.

Wadya 48 zł. i 25 zł. odpowiednio do tego, którą z dwóch wspomnianych realności licytować się będzie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Piotr Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, 10 stycznia 1894.

L. 9207 (1815 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 kwietnia 1894 i 21 maja 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 16 w Głogoczowie położonej, według whl. 11 ks. gr. tejże gminy objętej, Michała Syrka własnej, na rzecz Tomasza i Wiktoryi Bujasów o 120 zł. a. w.

Cena wywołania 2150 zł. a. w.

Wadyum 215 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, d. 22 lutego 1894.

L. 5418 (1755 2—3)

W dniach 20 kwietnia i 25 maja 1894 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność hipoteczna w Hussowie położona lw. 53 ks. gruntowej tejże gm. objęta, egzekuta Bartłomieja Gargały własna na zaspokojenie pretensyi Perli Apter w kwocie 34 zł. 40 ct.

Cena szacunkowa wynosi 930 zł. 43 ct.

Wadyum 3 zł. 40 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 18 sierpnia 1893.

L. 7903 (1863 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 60 zł. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę 1/3 części realności lwh. 48 i połowy realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Piotrkowice objętej, Tomasza Wichra własnych w dniach 25 kwietnia 1894 i dnia 23 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1/3 części realności lwh. 48 ks. gr. gm. kat. Piotrkowice objętej, wynosi kwotę 63 zł. 33 ct., a wadyum 6 zł. 30 ct., połowy zaś realności lwh. 49 w Piotrkowicach objętej.

Cena wywołania stanowi kwotę 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Zygmunt Goyski z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Tuchów, dnia 20 lutego 1894.

L. 8974 (1376 2—3)

Dnia 24 kwietnia i 15 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya 1/4 części realności według wykazu hipotecznego l. 804 księgi grunt. gm. Rozdołu Josla Zauma, względnie tegoż masy spadkowej własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Edmunda Opulskiego i Josla Lichtgorna w kwocie 500 zł., 37 zł. 58 ct., 250 zł., 306 zł., 30 zł., 60 zł., 250 zł. 1000 zł. 273 zł. i 1000 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 2145 zł.

Wadyum 218 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono pana Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 13 grudnia 1893.

L. 32743 (1651 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wasylowi Kowalskiemu synowi Jana o zapłacenie kwoty 300 zł. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1894 i dnia 29 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 20 przymusowa sprzedaż realności pod l. 120 w Nowosiółkach położonej, wykazem hipotecznym l. 198 tejże gminy objętej, dłużnika Wasyla Kowalskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Dolińskiego w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Czaykowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 27 grudnia 1893.

L. 12341 (1173 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Rady powiatowej w Nisku jako Dyrekcyi funduszu kasy pożyczkowej w kwocie 33 zł. 48 ct. po potrąceniu upłaconych 11 zł. 83 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 25 kwietnia 1894 i w dniu 25 maja 1894 o 10 godzinie rano licytacyjna sprzedaż czterech ósmych części realności lwh. 61 gm. Nisko obecnie Leiby i Rosy Knopferów własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata dr. Rothbluma w Nisku.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Nisko, dnia 1 lutego 1894.

L. 3950 (1024 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy gminnej pożyczkowej miasteczka Bobowy w kwocie 38 zł. 25 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazem 331 ks. grunt. gm. Bobowa objętej, dłużnika Jana Siobowicza własnej, w dwóch terminach mianowicie w dniu 25 kwietnia 1894 i w dniu 25 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 15 sierpnia 1893 r. ustanowiono kuratorem p. Michała Huzę z Ciężkowic.

Ciężkowice, dnia 15 sierpnia 1893.

L. 13614 (1777 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 24 kwietnia 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 maja 1894 nawet poniżej takowej licytacya a) całego ciała hip. l. 255, b) połowy ciała hip. wyk. 110 ks. gr. gm. Nowosiółki dłużnika Ilka Kaczora własnych, na rzecz Mojżesza Berezy.

Cena wywołania ciała hip. ad a) wynosi 164 zł. 65 ct., ad b) 373 zł. 91 ct.

Wadyum ad a) 16 zł. 47 ct., ad b) 37 zł. 39 st.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych po dniu 1-go grudnia 1893 wpisanych, ustanawia się kuratorem pana Karola Jabłońskiego ze substytucyą p. Jana Reicherta z Buska.

Busk, 31 grudnia 1893.

L. 13170 (1524 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 480 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Ringlera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 13 gm. kat. Makowica objętej, solidarnej dłużniczki Małgorzaty Matłągowej własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 23 kwietnia i 21 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Tomarz Krudzielski w Limanowy.

Wadyum wynosi 65 zł.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, dnia 27 stycznia 1894.

L. 11822 (1523 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 35 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa Mendla Eisena w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 52 gm. Laskowa objętej, dłużnika Pawła Twaroga własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 23-go kwietnia i 21 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Tomasz Krudzielski.

Wadyum wynosi 83 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 27 stycznia 1894.

L. 13312 (1720 2—3)

W sprawie egzekucyjnej stowarzyszenia Wzajemna Pomoc w Podgórzu przeciw Walentemu Sewerynowi o 80 zł. aw. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 20 kwietnia 1894 i dnia 21 maja 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 25 w Kosocicach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 310 zł. 25 ct.

Wadyum 32 zł. aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 24 listopada 1893.

L. 15970 (1713 2—3)

W dniach 20 kwietnia 1894 i 25 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya połowy realności dłużnika Wolfa Beitlera własnej pod lkons. 44 w Jarosławiu na Krakowskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi ks. Tomasza Oleksińskiego w kwocie 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1815 zł.

Wadyum 181 zł. 50 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Nebenzahla z Jarosławia.

Protokół zastawniczego spisana i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 3 lutego 1893.

L. 18957 (1853 2—3)

Von dem k. k. Bezirksgerichte in Sniatyn wird in der Executionssache des Markus Weissmann gegen Petro Czepyka pcto 100 fl. ö. W. c. sc. zur Vornahme der öffentlichen Feilbietung des euf 151 fl. ö. W. geschätzten Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 163/4 der Gemeinde Sniatyn der 20 April 1894 für den ersten und der 21 Mai 1894 für den zweiten Termin jedesmal um 10 Uhr früh im Gerichtsgebäude mit dem bestimmt, dass diese Realität, wenn für sie bei dem ersten Termine nicht wenigstens der Schätzungswerth zu erhalten würde, bei dem zweiten Termine auch unter demselben jedoch nicht unter zwei Drittel die Schätzungswerthes veräussert werden würde.

Das Vadium beträgt 10 Prc. des Schätzungswerthes.

Die Kauflustigen können das Schätzungsprotokoll, den Grundbuchsauszug, so wie die Feilbietungsbedingnisse in der Registratur des hiesigen Gerichtes einsehen.

Dessen die Interessenten und die nicht bekannten Gläubiger zu Händen des Curators Advokaten Dr. Schäfer in Sniatyn verständigt werden.

Sniatyn, den 16 Februar 1894.

L. 13125 (1194 2—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Nowosądeckiej kasy oszczędności przeciwko Eleonorze Małkowczykowej pto 3000 zł. odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1894 i na dniu 22 maja 1894 o 10 rano w gmachu sądowym publiczna sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 616 gminy Stary Sącz Eleonory Małkowczykowej własnej.

Cena wywołania 8018 zł.

Wadyum 1000 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 2 stycznia 1894.

L. 8749 (1810 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kołodziejowie położonej, wedle wyk. hipot. 100 w całości a wedle wykazu hip. 69 w 1/13 części tejże gm. Kołodziejów dłużnika Jakima Dworniaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Michała Ciurka w kwocie 145 zł. dnia 16 kwietnia i 15 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 65 zł. 62 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 września 1893 do tabuli weszli, kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego w Haliczu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niejszem zawiadamia.

Halicz, dnia 12 września 1893.

L. 11381 (1808 3—3)

W dniach 16 kwietnia 1894 i 18 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Katarzyny Orszulakowej w kwocie 600 zł. publiczna licytacya realności pod NC. 64 w Białej l. wykazu hipotecznego 64 księgi gr. gminy Biała objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1900 zł.

Wadyum 190 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jak również niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych a mianowicie spadkobierców ś. p. Jędrzeja Sklarczyka i Józefa Bentscha ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Reich.

Tymże ostatnim poleca się, aby się do przepisu §. 512 u. s. zastósowali.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 28 lutego 1894.

L. 4786 (1684 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy śp. Aleksandry Obertan przez kuratora Ignacego Obertana przeciw Aleksemu vel Leszkowi Nawalanemu pto 119 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę 2/3 części ciała lwh. 34, 16/720 części ciała lwh. 35, 8/24 części ciała lwh. 36, 4/12 części ciała lwh. 37, 360/8640 części ciała lwh. 205 księgi gr. gminy kat. Czarna woda wraz z ich przynależytościami dłużnika Aleksego vel Leszka Nawalanego własnych, na dniu 17 kwietnia i 15 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 403 zł. 70 ct.

Wadyum 43 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania w registraturze sądowej do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Marceli Gorączko w Krościenku.

Krościenko, 28 listopada 1893.

L. 816 (1689 3—3)

W lokalu c. k. Sądu powiatowego w Tyśmienicy odbędzie się licytacya 1/6 części realności l. wyk. hipot. 221 gminy katastr Miłowanie położonej, z miejsca pobytu niewiadomego Bartłomieja Dracza vel Draczyńskiego własnej, w celu wydobycia wywalczonej kwoty 8 zł. 50 ct. z pn. na rzecz Malwiny Warguły na dniu 17 kwietnia 1894 i 17 maja 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 40 zł.

Wadyum 4 zł.

Kuratorem Bartłomieja Draczyńskiego ustanowiono adwokata dr. Słotwińskiego w Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 24 stycznia 1894.

L. 925 (1690 3—3)

W dniach 17 kwietnia i 17 maja 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. w. h. 127a położonej w Wojniczu wedle lwh. 127 ks. gruntowej gminy katastralnej Wojnicz, Franciszka Kijowskiego własnej, na rzecz Andrzeja Niedzielskiego pto 215 zł. 51 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Bartmanna c. k. not. w Wojniczu.

Wojnicz, dnia 14 lutego 1894.

L. 15405 (1542 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Justyny Moskal przeciw Hryciowi recte Hryhorowi Zuhajewiczowi o zapłacenie 500 zł. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności dłużnika wykaz hipot. 542 gminy Serafince objętej, w dwóch terminach dnia 19 kwietnia i dnia 23 maja 1894 o 9 godz. przed południem w sądzie tutejszym.

Ceną wywołania 183 zł. 33 ct.

Wadyum 18 zł. 33 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie 1/6 część realności za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 2 stycznia 1894.

L. 9924 (1807 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 262 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym 19 kwietnia i 31 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 66 w Barwałdzie średnim objętej wyk. hip. dla tejże gminy l. 99 Jana i Wiktoryi Buckich własnej.

Cena wywołania 1244 zł. 47½ ct.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 30 stycznia 1894.

L. 28343 (1852 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ch. Lanoles i syn w kwocie 143 zł. z pn. zostanie obciążoną wierzytelnością tą suma 725 zł. ciążąca na rzecz Anny czyli Chany Gittli Ollerowej w stanie biernym realności pod lk. 113 w Stryju położonej, wyk. hipot. l. 851 księgi gruntowej gm. miasta Stryja objętej, Arona Ollera własnej, w ck. sądzie powiatowym w Stryju dnia 16 kwietnia 1894 i 17 maja 1894 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania w kwocie 725 zł., na drugim zaś i poniżej tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 72 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 6 sierpnia 1893 prawa rzeczowe do sprzedać się mającej wierzytelności nabyli, lub którzyby o licytacyi zawiadomieni nie byli do rąk kuratora adw. dr. Aichmüllera w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 26 stycznia 1894.

L. 821 (1759 3—3)

C. k. Sąd powiatowy przeprowadzi na rzecz firmy „Georg Neidlinger" pcto 44 zł. 93 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż 8/30 części posiadłości l. wyk. 884 w Starym Sączu i 16/30 części posiadłości l. wyk. 885 w Starym Sączu dłużnika Józefa Stodoły własnych a to w dwóch terminach t. j. na dniu 18 kwietnia 1894 i w dniu 16 maja 1894 o 10 rano w gmachu sądowym.

Cena wywołania 81 zł. 60 ct. co do pierwszego przedmiotu, a co do drugiego 213 zł. 40 ct.

Wadyum 30 zł

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 20 lutego 1894.

L. 1195 (1746 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego 13 rat po 8 zł. i 5 zł. 51 ct. w. a. z pn. licytacyą realności małol. Marcina Bauera własnej, wyk. hipot. 38 gminy Zboiska objętej, na dzień 19 kwietnia 1894 i na dzień 17 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 455 zł.

Wadyum 45 zł. 60 ct.

Na pierwszym terminie realność nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Łoziński.

Lwów, 16 lutego 1894.

L. 5575 (1844 3—3)

W dniach 12 kwietnia 1894 i 16 maja 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż połowy realności 412 i połowy z 1/3 części whl. 414 ks. gr. gm. Radruż objętych Antoniego Hamilka własnych na zaspokojenie pretensyi Semka Bohusza w kwocie 30 zl. z pn.

Cena wywołania połowy realności whl. 412 jest 349 zł. 50 ct., a połowy z 1/3 cz. realności whl. 414 jest 29 zł. 16½ ct.

Wadyum co do pierwszej realności 34 zł. 95 ct. a. w., a co do drugiej 2 zł. 90 ct. czyli razem 37 zł. 85 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Stefana Tarnawskiego z Radruża.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 9 grudnia 1894.

L. 13176 (1856 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Rozenheka, Berla Beinisch i Feigi Riesenberg a to 16 rat po 5 zł. 89 ct. odbędzie się dnia 11 kwietnia 1894 i dnia 11 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Hnatiuka Petra własnej, w. h. l. 59 gminy Oleszków objętej.

Cena wywołania kwota 369 zł.

Wadyum 36 zł. 90 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, dnia 30 stycznia 1894.

L. 2022 (1839 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kalmana Kleina do Jędrzeja Augustynka w kwocie 100 zł. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 73 w Zagórzu położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 261 zł.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Kremer, z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 17 lutego 1894.

L. 9514 (1912 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 3 rat pożyczkowych po 6 zł. 67 ct. i reszty kapitału 58 zł. 22 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 4 kwietnia 1894 i 9 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Jagi z Szczawurskich Muzyczka pod Nkons. 191 wyk. hip. l. 191 gm. katastr. Howiłów wielki objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 245 zł.

Wadyum 24 zł. 50 ct. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 lipca 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum c. k. notaryusza Felicyana Polańskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 11 grudnia 1893.

L. 14323 (1900 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Rosenhek, Berla Beinischa i Feigi Riesenberg a to 6 rat pożyczkowych po 18 zł. odbędzie się dnia 11 kwietnia 1894 i dnia 11 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczych

a) wyk. hip. 49 Mikołaja, Jakowa i Jurka Hładczuków,

b) wyk. hip. 50 Andrzeja Hnatiuka i

c) wyk. hip. 51 Semena Mełnyczuka księgi gruntowej gminy katastralnej Oleszków objętych.

Cena wywołania ad a) 270 zł., ad b) 35 zł., ad c) 340 zł.

Wadyum ad a) 27 zł., ad b) 3 zł. 50 ct., ad c) 34 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tutejszo-sądowej registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 30 stycznia 1894.

L. 332 (1898 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym dnia 23-go kwietnia i dnia 21 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Hoffmana w kwocie 300 zł. z pn. publiczną licytacyę realności Hudesy Bergerowej własnej, lwh. 97 gm. katastr. Spytkowice objętej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Karol Biegański adw. w Zatorze.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, dnia 16 lutego 1894.

L. 4778 (1564 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 25 kwietnia 1894 i dnia 25 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 13/108 części realności lwh. 248, 1/16 części realności lwh. 328 i 1/4 części realności lwh. 330 ks. gr. gminy Teodorówka objętych własności Wojciecha Sysaka będących, celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Józefa Salza w kwocie 60 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 381 zł.

Wadyum kwota 38 zł. 10 ct.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dukla, dnia 5 grudnia 1894.

L. 5228 (1210 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Smiertki w kwocie 25 zł. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya połowy realności wykazem 67 księgi gruntowej gminy Bruśnik objętej, dłużnika Wojciecha Gnutka własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 25 kwietnia 1894 i w dniu 25 maja 1894 każdym razem o 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 52 zł. 50 ct. wa.

Wadyum wynosi 6 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 7 listopada 1893 ustanawia się kuratorem p. Michała Eustachiewicza z Ciężkowic.

Ciężkowice, dnia 6 listopada 1893.

L. 4781 (1883 1—3)

W dniach 23 kwietnia 1894 i 23 maja 1894 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 10 u Bystry położonej objętej lw. 5 ks. gr. tejże gminy Leopolda Kriegera własnej na rzecz Anny Sedlaczkowej 2 Michlowej o 250 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania 182 zł. 50 ct.

Wadyum 19 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dra. Wiktora Kutrzebę w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 3 marca 1894.

L. 13429 (1874 1—3)

Dnia 25 kwietnia 1894 i dnia 6 czerwca 1894 o godz. 10-tej rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 309 w Zadnieszówce w sprawie Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Beili z Rosenfeldów 1 sl. Perl 2 Jakób o zapłacenie trzech rat pożyczkowych po 60 zł. aw.

Cena wywołania wynosi 4700 zł.; wadyum 470 zł. Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej sądowej registraturze przejrzeć. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dra, Tadeusza Bilińskiego w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 10 stycznia 1894.

L. 6847 (1888 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 95 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 323 ks. gr. gm. kat. Chudykowce objętej dłużniczej masy spadkowej po śp. Annie Kieres własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 24 kwietnia 1894 i dnia 25 maja 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. not. p. Józef Zubek z Mielnicy,

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum wynosi 15 zł.

Mielnica 12 grudnia 1893.

L. 11395 (1889 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 16 zł. 3 ct., 16 zł. i 265 zł. 6 ct. odbędzie się na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Ldomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem w tutejszzym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 99, 886 i 887 ks. gr. gm. kat. Uście biskupie objętych dłużników Iwana Toczaka Fedora, Jakowa Toczaka Iwana własnych a składających się z parc. bud. 3772/2, z budynkami na niej się znajdującemi i z parc. grt. l. 29/1, 31, 64/3, 65/3, 66/3, 547/2, 979/1, 1164/2, 2466/59, 2757, 2758, 3107/1, 3151 z przynależytościami w dwóch terminach mianowicie dnia 24 kwietnia 1894 i dnia 25 maja 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. not. p. Józef Zubek.

Cenę wywołania stanowi suma 1000 zł.

Wadyum wynosi 100 zł.

Mielnica, 10 grudnia 1893.

L. 11227 (1913 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności rzeszowskiej kasy oszczędności w kwocie 58 zł. 87 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 10 kwietnia i 11 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 32 w Leżajsku położonej, wedle wh. 25 tejże gminy Pinkasa Engelberga własnej.

Cena wywołania wynosi 5000 zł.

Wadyum zaś 500 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, 29 stycznia 1894.

L. 1444 (1908 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 kwietnia 1894 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 40 w Jezierzanach wedlug wyk. hip. 55 księgi grunt. gminy Jezierzany Anny Bilińskiej względnie tejże masy spadkowej własnej na rzecz Berla Schiffmana pto 290 zł. z pn.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych i tych którzyby po dniu 21 stycznia 1894 na hipotekę weszli lub uchwały licytacyjnej nie otrzymali wierzycieli hipotecznych, ustanowiony kuratorem adw. dr. Komeriner w Borszczowie.

Borszczów, dnia 8 lutego 1894.

L. 12184 (1916 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Leiby Bergmana przeciw Annie Słoniowskiej pto 20 zł. 85 ct. z pn. ogłasza przymusową licytacyę 4/8 części realności wykazem hip. 432 ks. gr. Demycze objętej dłużniczki Anny Słoniowskiej własnej na 490 zł. oszacowanej w dniach 11 kwietnia 1894 i 1 maja 1894 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 49 zł. w. a.

Zabłotów, 30 stycznia 1894.

L. 15287 (1901 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Ryfki Kamil przeciw Jełenie Grekulak pto 47 zł. 80 ct. z pn. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużniczki Jeleny Grekulak własnej wyk. hip. 88 ks. gr. Chlebyczyn polny objętej na 500 zł. oszacowanej w dniach 11 kwietnia 1894 i 11 maja 1894 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Zabłotów, 30 stycznia 1894.

L. 24806 (1933 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 21 zł. a. w. z pn. w. a. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy z połowy połudnowej realności pod l. 47 daw. Zagrody miejskie (5 nowe Wojtowska góra) egzekuta Władysława Głogowskiego własnej, na rzecz gminy miasta Drohobycza imieniem funduszu pożyczkowego miejskiego dla profesyonistów w dniach 16 kwietnia 1894 i 16 maja 1894 każdym razem o godzinie 10-tej przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 309 zł. 50 ct. a. w., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr M. Tiegermana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego spisania, akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 listopada 1893.

Konkursa.

(1915 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli poszukuje dyetaryusza obznajomionego z prowadzeniem ksiąg gruntowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, 15 marca 1894.

L. 21278 (1927 1—3)

W celu nadania stypendyów artystom, rokującym dobre nadzieje na przyszłość, a nieposiadającym środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu J. E. Pana Ministra Wyznań i Oświecenia z dnia 28 lutego 1894 l. 4437 tych artystów z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, którzy pracują w dziedzinie poezyi, malarstwa, rzeźby lub muzyki, a chcąc kompetować o stypendyum artystyczne, mogą wykazać się warunkami poniżej podanymi, aby wnieśli swoje podania do c. k. Namiestnictwa najdalej do dnia 1 maja 1894.

Prawo do ubiegania się o rzeczone stypendya mają z wykluczeniem wszystkich uczniów szkół sztuk pięknych i artystycznych rękodzielników tylko artyści samodzielnie tworzący.

W podaniu należy:

1) przedstawić przebieg dotychczasowego kształcenia się tak ogólnego jako też i fachowego w zawodzie artystycznym, tudzież wykazać swoje osobiste stosunki majątkowe (miejsce urodzenia i przynależności gminnej, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe i rodzinne i t. d.)

2) podać w jaki sposób zamierza kandydat ewentualnie użyć uzyskanego stypendyum w celu dalszego kształcenia się.

3) wymienić i dołączyć okazy swoich prac artystycznych, z których każdy ma być opatrzony imieniem i nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16 marca 1894.

L. 336 (1904 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu Nowo-sądeckim rozpisuje się konkurs na następujące posady:

I. Przy szkołach jednoklasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Czarnym Potoku, 2) Dubnem, 3) Jastrzębiku, 4) Jelnej, 5) Łeluchowie, 6) Łomnicy, 7) Muszynce, 8) Paszynie, 9) Swierkli, 10) Tęgoborzu, 11) Zubrzyku.

II. Na posady młodszych nauczycieli przy 1) jednej 5-klasowej szkole męskiej w Starym Sączu, 2) 2-klasowej szkole w Tyliczu, obie z płacą 300 zł. i 30 dodatku na mieszkanie, nadto przy 2-klasowych szkołach, 3) w Chomranicach, 4) w Rytrze, 5) w Zagorzynie z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie 6-tygodniowym, licząc od dnia ogłoszenia. Podania nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

W Nowym Sączu, dnia 4 marca 1894.

C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta

Przewodniczący.

L. 337 (1803 3—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza przy Urzędzie gminnym w Staremmieście (pod Chyrowem) z płacą roczną 600 zł. w. a.

Z tą posadą razem połączone jest pełnienie obowiązków Inspektora policyi miejscowej.

Wymagane warunki od ubiegających się o tę posadę.

1. Przynależność do Państwa austryackiego,

2. nieprzekraczalność wieku lat 40,

3. znajomość języków krajowych,

4. znajomość ustawy gminnej i przepisów politycznych,

5. biegłość w prowadzeniu manipulacyi biurowej.

Posada ta zostanie obsadzoną w pierwszym roku prowizorycznie, po którym nastąpić może stabilizacya.

Podania wnoszone być mają do Zarządu gminy w Staremmieście najdalej do 1 maja 1894 po upływie tego terminu bezzwłocznie zwrócone zostaną.

Zarząd miasta.

Staremiasto, 12 marca 1894.

L. 642 (1858 3—3)

W myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 10 b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę rakarza miejskiego i gmin sąsiednich z płacą rocznych 120 zł. i wolnem pomieszkaniem, któremu też może być poruczonem czyszczenie kloak w miejskich budynkach za osobnem wynagrodzeniem.

Ubiegający się o tę posadę winni prócz dostatecznej fizycznej zdolności wykazać się dowodami nieposzlakowanego zachowania się i uzdolnieniem do tej służby.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15 kwietnia 1894.

Czortków, 13 marca 1894

Pohorlle m. p.
wiceburmistrz.

Upadłości.

L. 1492 (1865 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zatwierdza adwokata dr. Izydora Taubenfelda z Drohobycza w urzędzie zawiadowcy masy rozbiorowej Lei Seemann, a tegoż zastępcą ustanawia dra Hermana Zeilera w Drohobyczu.

Sambor, 3 lutego 1894.

Kuratele.

L. 1612 (1842 3—3)

Zofię Jabłoń z Jarhorowa uznano marnotrawczynią.

Dmytro Abraamiec ustanowiony kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 25 lutego 1894.

L. 2845 (1779 3—3)

Hryń Misiów vel Mysz z Liszni uznany za marnotrawcę a kuratorem jest Mikołaj Sosiak z Liszni.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 23 lutego 1894.

L. 5452 (1829 3—3)

Teodor Kopczak z Wróblika królewskiego został uznany za marnotrawcę, a Józef Jakel z Wróblika królewskiego ustanowiony jego kuratorem.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Krosno, dnia 5 czerwca 1891.

L. 1410 (1813 3—3)

Iwan Baranowski z Kozówki uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Iwan Baranowski syn Hryńka z Kozówki.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce, 25 lutego 1894.

L. 27934 (1780 3—3)

Michał Fuzyk z Drohobycza uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Jan Jachno w Drohobyczu

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 stycznia 1894.

Wyroki prasowe.

L. 5072 (1917)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 5 czasopisma; „Nowy Robotnik“ z dnia 9 marca 1894 pod napisem: „z Krakowa“ tudzież treść ogłoszenia „na prześladowanych w Krakowie“ zawiera znamiona występku z § 305 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15 marca 1894.

L. 5122 (1918)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr.. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma „Zagłoba“ z dnia 10 marca 1894 pod napisem: „Europejska Szajne katarynka IV Michel“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a) u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15 marca 1894.

L. 1211 (1919)

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie dodatkowo do orzeczenia z dnia 31 października 1893 l. 20054 orzekł. że rycina przedstawiająca wizerunek Najjaśniejszego Pana na stronicy 71 illustrowanego kalendarza towarzystwa imienia Michajła Kaczkowskiego na rok 1894 zamieszczona w całym nakładzie zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 63 uk. i że dalsze jej rozpowszechnianie zostaje wzbronionem.

Lwów, dnia 11 marca 1894.

Zl. 60 (1831)

Das k. k. Oberlandesgericht Wien hat mit Decret ddo. 27 Februar 1894, Zl. 2975, in Stattgebung der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft Krems wider das Erkenntniß des k. k. Kreisgerichtes Krems vom 17 Februar 1894, Zl. 705, zu erkennen befunden:

Der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ Nr. 4 vom 16 Februar 1894 begründe in den Stellen, und zwar: 1. auf Seite 40 von „das große Alldeutschland“ bis „deutschen Volksthum“, 2. auf Seite 41 von „und unbekümmert“ bis „Herzen Europas“, 3. auf Seite 48 von „Riva dieser Gesinnungsgenosse“ bis „unseres Ringens“ den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 lit. c St. G., in den Stellen 4. auf Seite 43 von „dieser Passus“ bis „schießen könnten“ und von „indem behauptet wird“ bis als „als wohlgefällig“ den Thatbestand des Vergehens nach § 24 P. G., 5. auf Seite 42 von „Innsbruck deutscher Turnverein“ bis „Verjüngung nahe“ den Thatbestand des Verbrechens nach § 63 St. G.

Es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung der obigen Druckschrift in Ansehung dieser Stellen ausgesprochen und nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme der genannten Druckschrift bestätigt.

K. k. Kreisgericht Krems, am 10 März 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13910 (1836 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Antoniego, Walentego i Sebastyana Jeroszów, że wniesiono przez Annę z Jaroszów Jandową przeciw nim nieobjętej masie spadkowej Maryi z Paluchów Jaroszowej i Michałowi Torban pozew o prawo własności i współposiadania do 1/5 części realności wyk. hip. l. 332 ks. grunt. gm. kat. Sambor Dzielnica Zamiejska ociętej uchwałą z dnia dzisiejszego do sumarycznej rozprawy na dzień 9 lutego 1894 zadekretowane doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Kohn z substytucyą tut. adwokata dr. Steuermana z wezwaniem, ażeby jeszcze przed terminem do rozprawy wyznaczonym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, lub innego zastępcę prawnego sobie obrali i tegoż temu sądowi wymienili, inaczej bowiem prawne skutki z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Sambor, 21 października 1893.

L. 847 (1841 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dymitra Muryankę z Rychwałdu, że dnia 7 lipca 1893 do l. 8860 wniósł przeciw niemu Mikołaj Fedorczak skargę o zapłatę 40 zł. w. a., na który ponownie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 20 kwietnia 1894 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wynikłe mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 7 lutego 1894.

L. 1839 (1855 3—3)

C. k. Sąd powiatow w Wieliczce zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Karasińskiego byłego adjunkta podatkowego w Wieliczce, że Rubin Guttmann przeciw niemu wniósł pozew drobiazgowy 8 marca 1894 l. 1839 i że termin do rozprawy na dzień 25 kwietnia 1894 wyznaczony i dla niego kuratorem dr. Borzewski ad. w Wieliczce ustanowiony został.

Wzywa się pozwanego Jana Karasińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony dostarczył lub innego obrońcę sobie wybrał, gdyż inaczej z zaniedbania wszelkie szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Wieliczka, dnia 8 marca 1894.

L. 7837 (1462 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Ignacego Goldschmida, że w skutek prośby spadkobierców i prawonabywców Mechla Dawida Zuera o prowadzenie postępowania do dodatkowej likwidacyi wierzytelności konkurujących do ceny kupna 1/6 części realności pod lk. 181 2/4 we Lwowie położonej na Dawida Zuera przypadającej, w sprawie egzekucyjnej Ignacego Goldschmida przeciw masie spadkowej Herscha Beisera pto 2400 zł. m. k. w której to mierze termin na dzień 21 czerwca 1894 godz. 10 rano w biurze nr. 1 wyznaczono, dla niego jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Czeszera z substytucyą adw. dr. Menkesa, tudzież wzywa go, aby bądź się z kuratorem porozumiał bądź też sądowi innego zastępcę wymienił, ileże w razie przeciwnym skutki swego zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Lwów, dnia 17 lutego 1894.

L. 349 (1434 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w depozycie sądowym znajdują się książeczki kasy oszczędności miasta Stryja a to nr. 711 na 24 zł. 96 ct. w. a. na rzecz masy spadkowaj Klemensa Swiżawskiego nr. 726 na 3 zł. 2 ct. i gotówka 66 ct. na rzecz masy spadkowej Teodora Litwinowicza nareszcie nr. 1024 na 1 zł. 68 ct. na rzecz masy spadkowej Benjamina Rosenstraucha przechowane, do których się od 30 lat właściciel nie znalazł, wzywa się zatem domniemanych właścicieli, ażeby do roku 6 tygodni i 3 dni pretensye swe do tych depozytów wykazali inaczej bowiem depozyta skarbowi Państwa przypadną.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, dnia 17 lutego 1894.

L. 18267 (1418 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abe Hübschmanna, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tus. z 5 lipca 1893 l. 9834 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 265 zł. 30 ct. z pn. i że tę uchwałę wraz z innemi w tym sporze dotyczącemi uchwałami doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Katzenellenbogenowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 6 grudnia 1893.

L. 7515 (1431 3—3)

Zawiadamia się nieobecnego Mojżesza Leiba Rosengartena, że rezolucyą z dnia 15 lutego 1893 l. 239 dozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 141 zł. 84 ct. w. a. z kosztami w kwocie 4 zł. 96 ct. w. a. na rzecz wysokiego skarbu na karcie ciężarów wykazu hipotecznego l. 4 gm. Przedmieście sędziszowskie obejmującego realność Mojżesza Leiba 2 im. i Racheli Rosengartenów własną doręczono ustanowionemu kuratorowi Eliaszowi Rosengartenowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 26 lipca 1893.

L. 2754 (1420 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia przebywającego w nieznanem miejscu pobytu Dawida Freuda, że na prośbę Izraela Hirschhorn przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł. z pn. pod dniem 10 lutego 1894 l. 2201 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Łuczakowskiemu doręczono.

Wzywa się zatem Dawida Freuda, aby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1894.

L. 2755 (1419 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia przebywającego w nieznanem miejscu pobytu Dawida Freuda, że na prośbę Izraela Hirschhorna przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. z pn. pod dniem 10 lutego 1894 l. 2200 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Łuczakowskiemu doręczono.

Wzywa się zatem Dawida Freuda, ażeby takowy możliwe środki obrony kuratorowi podał albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1894.

L. 14841 (1449 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, miejsko delegowany w Rzeszowie podaje do wiadomości, że na dniu 15 kwietnia 1892 zmarł w Niechobrzu Stanisław Prusak z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Niechobrz dnia 7 kwietnia 1892.

Gdy z pomiędzy ustawowych spadkobierców do dziedziczenia powołanych, miejsce pobytu Rozalii Libowej jest nieznanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosiła i oświadczenie przyjęcia spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla niej kuratorem Antonim Kurzem przeprowadzonym zostanie.

Rzeszów, dnia 31 stycznia 1894.

L. 1228 (1432 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej wysokiego skarbu państwa przeciw Mojżeszowi Gaba pto 22 zł. 24 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Gaba na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora p. adw. dr. Lipinera mianuje, zaś Mojżesza Gaba wzywa, aby się do kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej dalsze uchwały rzeczonemu kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, 1 lutego 1894.

L. 3742 (1891 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Antoniemu Milewskiemu Kajetana, że dnia 6 marca 1894 do L. 3742 Gerschon Rath wniósł pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 48 zł. 85 ct. w. a. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 30 marca 1894 o godz. 9 rano, wyznaczono i że dla niego Stefana Arsenicza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Antoniego Milewskiego, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 6 marca 1893.

L. 2961 (1880 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Biala verständig, hiemit den Mayer Freund aus Buczacz, dessen Aufenthaltsort gegenwärtig unbekannt ist, dass gegen ihn von der Firma Jacob Gross in Biala, eine Klage de pr. 12 März 1894 Zl. 2961 wegen Zahlung von 900 fl. ausgetragen, für ihn zum Curator dr. Johann Cieszyński Advokat in Biala bestellt und zur Verhandlung eine Tagfahrt auf den 29 März 1894 9 Uhr früh hieramts anberaumt wurde. Der belangte Mayer Freund, wird hiemit aufgefordert, dem bestellten Curator seine Behelfe mitzutheilen oder einen andern Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen.

Biala, den 14 März 1894.

L. 4885 (1866 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. del. S. I. we Lwowie, oznajmia nieobecnym Karolinie Stark i Gabryelowi Stark, że przeciw nim przez Helenę Lewicką pozew o zapłacenie kwoty 201 zł. 45 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Karoliny i Gabryela Starków nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum dr. adwokata Blizińskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Majewskiego i na powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 16 kwietnia 1894 o godzinie 9 przed południem w sali nr. III mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Karolinę i Gabryela Starków, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 15 lutego 1894.

L. 13606 (1869 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Andrzeja Karczmarza syna Ignacego, że przeciw niemu wniósł Stefan Karpa vel Karpiński, na dniu 23 listopada 1893 do l. 13606 pozew o uznanie własności i intabulacyę ciała hip. w. 36 ks. gr. gm. Przedzielnica, na który termin do obrony na dzień 4 kwietnia 1894 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Tygermana w Dobromilu ustanowiono.

Rzeczą jest zatem pozwanego albo do rozprawy osobiście zgłosić się lub też innego pełnomocnika sądowi wskazać albo też środki do obrony kuratorowi udzielić.

Dobromil, 31 stycznia 1894.

L. 1197 (1882 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie, zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Agnieszkę Trybulową, że Adolf Goldman wniósł przeciw niej dnia 1-go marca 1894 pozew o zapłacenie 8 zł., że do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 17 kwietnia 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono i dla niej kuratorom Wojciecha Szpaka ze Spytkowic ustanowiono.

Wzywa się zatem Agnieszkę Trybulową, aby kuratorowi informacye do sporu udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wskazała, inaczej sami bowiem skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 8 marca 1894.

L. 777 (1862 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Pawlika, syna Jakóba, w sprawie egzekucyjnej Feigi Fenichlowej przeciwko niemu pcto 30 zł. kuratorem Stefana Zająca naczelnika gminy Rygl'c.

Tuchów, dnia 23 lutego 1894.

L. 9130 (1480 2—3)

Nieobecnego i z miejsca pobytu nie wiadomego Szczepana Kwaśnika zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu i spól. pto 151 zł. 18 ct. w. a. ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dr. Reichmana w Rozwadowie i temuż tus. rezolucyę z dnia 27 października 1893 l. 8008 dla Szczepana Kwaśnika przeznaczoną doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 2 lutego 1894.

L. 17354 (1447 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Jurczaka, że w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności w Nowym Sączu przeciw niemu o zapłacenie 4 rat po 60 zł. i reszty kapitału 300 zł. z pn. ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu doręczając onemuż ts. rezolucyę egzekucyjną z dnia 21 grudnia 1890 l. 16162 rzeczą zatem Józefa Jurczaka jest ustanowionemu kuratorowi udzielić informacyi potrzebnej do wniesienia środka prawnego przeciw wymienionej rezolucyi, inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1893.

L. 3086 (1452 2—3)

Semena Rabosiuk z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Motia Kalwil przeciw niemu pto 11 zł. 7 ct., jemu kuratora w osobie Hrycia Dołajczuka z Baryłowa ustanowiono i takowemu uchwałę z 19 marca 1892 l. 1963 doręczono.

Łopatyn, 28 września 1893.

L. 972 (1911 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Walentego Pawlickiego, że przeciw niemu i przeciw nieletnim Stefanii, Wacławie i Joannie Franciszce Pawlickim wniosła pożyczkowa kasa rzemieślników miasta Jarosławia pozew de praes. 19 stycznia 1894 l. 972 o 150 zł. z pn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 kwietnia 1894 godz. 9 rano został wyznaczony.

Dla Walentego Pawlickiego ustanawia się kuratorem adw. dr. Grabowskiego z Jarosławia, a Walentego Pawlickiego wzywa się, aby ustanowionemu kuratzrowi zawczasu udzielił informacyi lub sądowi innego przedstawił pełnomocnika, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 19 stycznia 1893.

L. 4509 (1923 1—3)

C. k. Sąd krajowy lwowski ogłasza, że ustanowił w sprawie egzekucyjnej Karola Grossa przeciw Maryi Ciesielskiej o 1000 zł. i 22 sztuk akcyj kolejowych, względnie w sprawie rozdziału ceny kupna przymusowo sprzedanych realności lk. $712^{1}/_{4}$ i 2|3 części realności lk. $316^{1}/_{4}$ we Lwowie dla prawonabywców spadkobierców Maryi Ciesielskiej vel Cisowskiej, a to dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Feliksa Legieżyńskiego, Antoniego Baranowicza, Samuela Becza Schnee i Józefa Gubrynowicza i ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adw. dr. Weissa, a zastępcą adw. dr. Soronia.

Wzywa się zatem tych kurandów, aby do ustanowionego kuratora się zgłosili, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, 10 marca 1894.

L. 4372 (1590 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dawida Weitza, że na prośbę Ozyasza Efroima Münza uchwałą tegoż sądu z 23 lutego 1894 l. 3868 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Sagerowi przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedłożył.

Stanisławów, 2 marca 1894.

L. 582 (1502 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż w dniu 27 kwietnia 1891 w Rzeszowie zmarł Hersch Dawid 2 im Krämer z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia uniwersalnym spadkobiercą ustanawiając Chaima Jakóba 2-im. Krämera z obowiązkiem wypłacenia reszcie dzieciom między innemi Rojzie Neplowej i Chai Riwie 2-im. Trompeterowej, każdej legatów po 15 zł.

Ponieważ miejsce pobytu Rojzy Neplowej i Chai Riwy 2-im. Trompeterowej sądowi nie jest znanem, przeto wzywa się je, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc do tut. sądu się zgłosiły i deklaracyę do powyższego spadku wniosły, gdyż w przeciwnym razie pertraktya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu dr. Noem Binderem adwokatem w Rzeszowie przeprowadzoną zostanie.

Rzeszów, 22 lutego 1894.

L. 11297 (1472 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie ogłasza, że na skutek prośby Anieli z Lenartów Paź zarządził postępowanie w celu uznania Jana Nepomucena Lenarta urodzonego w Przemyślu 29 maja 1841 syna Pawła za zmarłego.

Według podania Anieli z Lenartów Paź, udał on się w roku 1863 do powstania narodowego, gdzie w listopadzie 1863 przy przeprawie przez Wisłę miał utonąć.

Wzywamy zatem wszystkich, którzyby o Janie Nepomucenie Lenarcie wiadomość mieli, by sądowi lub ustanowionemu dlań niewiadomego z życia i miejsca pobytu, kuratorowi dr. Reichowi w Rzeszowie do dnia 12 grudnia 1894 o niej donieśli, w przeciwnym bowiem razie po upływie roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu na ponowne żądanie Anieli z Lenartów Paź uznanie Jana Nepomucena Lenarta za zmarłego nastąpi.

Rzeszów, dnia 15 lutego 1893.

L. 1730 (1473)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy już wpisanej tamże firmie Zakład kredytowy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Grzymałowie uwidoczniono:

1) że wedle zmienionej na walnych zgromadzeniach z dnia 19 września 1893, 24 października 1893 i 14 grudnia 1893, osnowy § 8 i 10 statutów z daty Grzymałów 15 marca 1892 — dyrekcya ma składać się tylko z dyrektora, kasyera i kontrolora, z uchyleniem funkcyi sekretarza i zastępców dyrektora, kasyera, kontrolora i sekretarza,

2) że w miejsce ustępujących członków dyrekcyi Antoniego Rogalskiego byłego kasyera, tudzież Elischy Seidelmana byłego kontrolora, wybrani zostali Markus Elfenbein kasyerem i Wolf Gross kontrolorem, obaj właściciele realności w Grzymałowie zamieszkali,

3) że w skutek zmiany statutów Markus Elfenbein z funkcyi sekretarza, Leon Konik z funkcyi zastępcy dyrektora, Wolf Gross z funkcyi zastępcy kasyera, Mikołaj Krzyżanowski z funkcyi zastępcy sekretarza zwolnieni zostali.

Tarnopol, dnia 10 lutego 1893.

L. 64375 (1488 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Antoniego Reissenzahna z dnia 31 grudnia 1893 do l. 64375 posiadacza następującego wekslu „Lemberg 6 April 1893 per fl. ö. W. 237 Sechs Monate a Dato zahlen sie gegen diesen Prima Weksel an die Ordre meine eigene den Betrag von zweihundertdreissigsieben Gulden ö. W.:

Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Anton Reissenzahn acceptirt Mendel Einleger Herrn Mendel Einleger — Kupczynce P. Chodaczków wielki zahlbar Lemberg", aby takowy w przeciągu 45 dniowym terminie od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego czasu na żądanie Antoniego Reissenzahna za umorzony i wszelkiej prawnej mocy pozbawiony uznanym zostanie.

Lwów, dnia 9 stycznia 1894.

L. 12663 (1504 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia nieobecnego Chaima Schutzbergera, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 10 marca 1893 l. 7509 w sprawie egzekucyjnej Wittli Fränkel przeciw niemu pto 150 zł. z pn. adw. dr. Doboszyński w Drohobyczu kuratorem ustanowiony został i temuż tę uchwałę doręczono.

Sambor, 7 października 1893.

L. 50 (1536 1—3)

Dr. Adolf Bendel wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 2 marca 1894.

L. 4077 (1417 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dawida Weitza, że na prośbę M. Pinelesa uchwałą tegoż sądu z 23 lutego 1894 l. 3814 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Sagerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 27 lutego 1894.

L. 1086 (1470)

Das Sanoker k. k. Kreis als Handelsgericht macht kund., dass die Firma „Ignacy Willheim, przedsiębiorstwo tartaku parowego w Rabben" in dem Register für Einzelnfirmen am heutigen gelöscht wurde.

Sanok, am 20 Februar 1894.

L. 1428 (1471 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Kajetana Wolańskiego i Józefa Turskiego, że Julia z Nestorowiczów Rabiej wytoczyła pozwem z dnia 30 stycznia 1894 l. 1428 przeciw nim spór o uznanie prawa własności do parcel bud. 537/1, 537/3 i parceli gr. 356/1 w Samborze, wydzielenie takowych z wykazu hip. 26 księgi gruntowej gminy miasta Sambora, utworzenie z tych parcel nowego ciała hipotecznego, zaintabulowanie prawa własności powódki do tego ciała hipotecznego.

Celem zastępywania nieznanych z życia i miejsca pobytu Kajetana Wolańskiego i Józefa Turskiego w tym sporze ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Justyn Witz z substytucyą adwokata dr. Fiternika, obaj w Samborze, i temuż kuratorowi doręczony został pozew powyższy z uchwałą z dnia dzisiejszego, który pozew ten do postępowania pisemnego dekretowano i do wniesienia obrony termin dni 90 wyznaczono.

Wzywa się Kajetana Wolańskiego i Józefa Turskiego, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę ustanowili i sądowi o tem donieśli, ile że niepomyślne skutki jakiegokolwiek zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 10 lutego 1894.

L. 1005 (1521 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce Str. ogłasza, że dnia 8 września 1892 zmarł w Sielcu Mendel Lindwurm z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z 31 sierpnia 1892 i wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Mnichy Lindwurm, aby w przeciągu roku w tut. sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż inaczej pertraktacya spadku z zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem Tomaszem Wasyliszyn dla niej ustanowionym, przeprowadzoną będzie.

Kamionka Str., 27 stycznia 1894.

L. 8500 (1514 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, uwiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Guglika w sprawie tabularnej Abrahama Izaaka Donnera przeciw niemu o zaintabulowanie prawa zastawu dla sumy 23 zł. 35 ct. w stanie biernym realności wh. l. 14! gminy kat. Leszniów, ustanowił kuratorem ad actum dr. Dołżyckiego adw. kraj. w Brodach

Wzywa się Ilka Guglika, aby do tego kuratora się zgłosił lub innego pełnomocnika ustanowił, w przeciwnym razie szkodliwe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Brody, 22 sierpnia 1893.

L. 1126 (1507 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie, uwiadamia z miejsca pobytu nieznaną Annę Wohlfart, iż pod dniem 17 stycznia 1894 do l. 1126 wniósł przeciw niej Jakób Trinczer pozew o uznanie prawa najmu na czas od 1 maja 1841 do końca kwietnia 1842, zaintabulowanego w stanie biernym realności wyk. hip. l. 1139 gminy kat. Stanisławów objętej, wpisowego na rzecz tejże Anny Wohlfart, za zgasłe i o wykreślenie prawa najmu ze stanu biernego rzeczonej realności, i że uchwałą z dnia dzisiejszego dekretującą wspomniany pozew, udzielono ustanowionemu niniejszem kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Lorschowi ze zastępstwem adw. dr. Bucić Diwana.

Wzywamy zatem Annę Wohlfart, aby w czasie należytym udzieliła temuż kuratorowi informacyi do obrony, lub aby obrawszy sobie innego doradcę prawnego, wskazała go sądowi, w przeciwnym bowiem razie przypisze sobie skutki prawne wynikłe z jej zaniedbania.

Stanisławów, 20 stycznia 1894.

L. 980 (1503)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze firm spółkowych wpisał firmę Berl Fink et C. Commissions et Agenturgeschäft Sanok, z tem, że jawnymi spólnikami Spółki, która ma na celu pośredniczenie w wszystkich interesach i czynnościach handlowych, są: Berl Fink i Emanuel Herzig, obaj przemysłowcy w Sanoku. Spółka rozpoczęła swoje czynności dnia 1 marca 1893.

Prawo zastępywania spółki przysługuje obu jawnym spólnikom Berlowi Finkowi i Emanuelowi Herzigowi, t. j. każdemu z nich z osobna. Firmę spółki będą podpisywać w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią „Berl Fink et Comp. Commissions et Agenturgeschäft Sanok" umieści każdy z nich z osobna podpis swój „Berl Fink" lub „Emanuel Herzig".

Sanok, 20 lutego 1894.

C. k. Sąd obwodowy.

L. 1127 (1508 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie, uwiadamia z miejsca pobytu nieznanych Karolinę Kuźmińską, Sabinę Trybalską, Maryannę Trybalską i Matiasa Trybalskiego, iż pod dniem 17 stycznia 1894 do l. 1127 wniósł przeciw nim Jakób Trinczer pozew o uznanie sumy 300 zł. mk. w 1/8 części Karoliny Kuźmińskiej, w 1/32 części Sabiny Maryanny Trybalskich, w 1/32 części Matiasa Trybalskiego własnej, jak pozycye 1—5 wyk. hip. l. 1139 gm. kat. Stanisławów za zadawnioną i zgasłą o wykreślenie tych pretensyi ze stanu biernego rzeczonej realności i że uchwałą z dnia dzisiejszego dekretującą wspomniany pozew, udzielono ustanowionemu niniejszem kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Lorschowi ze zastępstwem adw. dr. Bucić Diwana.

Wzywamy zatem wyż wymienionych, aby w czasie należytym udzielili temuż kuratorowi informacyi do obrony, lub aby obrawszy sobie innego doradcę prawnego, wskazali go Sądowi, w przeciwnym bowiem razie przypiszą sobie skutki prawne, wynikłe z ich zaniedbania.

Stanisławów, 20 stycznia 1894.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich